Nr. 240. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 20 października 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mies.
Bez odnoszenia
Z odnoszeniem
Z przes. poczt.
Zagranicą. . . .

Cena nu
20 grosz

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
... czeko PKO. ...

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny
o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo
na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Zatarg francusko-sowiecki.

Kraków, 18 października.

Cziczerin wymógł na swoim rządzie zgodę na odwołanie Rakowskiego z Paryża, czego, jak wiadomo, stanowczo domagał się rząd francuski. Fakt ten zakomunikował Cziczerin Herbettowi notą bardzo ostrą. Przyznał on, że każde państwo ma wprawdzie prawo żądania, aby odwołano niemiłego mu przedstawiciela innego państwa, ale stwierdził zarazem, że dobre stosunki między państwami wymagają, aby takie żądanie były odpowiednio i wystarczająco motywowane. Tymczasem rząd francuski swego żądania co do odwołania Rakowskiego dostatecznie umotywować nie potrafił. ograniczajac się do przytoczenia dwóch czy trzech okoliczności nieistotnych, które w normalnych stosunkach dyplomatycznych nie stanowiłyby dostatecznego powodu do stawiania tak doniosłego w skutkach żądania. W ten sposób Cziczerin pokrył całą działalność Rakowskiego w Paryżu, nie dezawuując go ani w jednym punkcie.

Równocześnie z odwołaniem Rakowskiego Cziczerin zażądał „agrement" dla jego następcy, dotychczasowego posła sowieckiego w Tokjo, doktora inżynierji **Dowgalewskiego.** Jako młody student został Dowgalewskij, Ukrainiec z pochodzenia, skazany na wygnanie na Syberję. Stamtąd uciekł i piechotą przewędrowawszy przez cała Rosję i Niemcy, dostał się wreszcie po wielu przygodach najpierw do Francji, potem do Szwajcarji. gdzie znajomość z Leninem wytknęła jego niewygasłemu zapałowi rewolucyjnemu ostateczne cele i drogi. Udział w robocie rewolucyjnej nie przeszkodził Dowgalewskiemu ukończyć uniwersytetu w Tuluzie ze stopniem doktora i zająć w dalszym ciągu. dzięki niezwykłym zdolnościom wybitnego stanowiska dyrektora jednej z wielkich fabryk elektrotechnicznych w Paryżu. Na wezwanie Lenina w roku 1917 Dowgalewskij porzucił to stanowisko i razem z wodzem powrócił do Rosji. Po przewrocie bolszewickim został komisarzem ludowym poczt i telegrafów, które też wkrótce zreorganizował i przyprowadził do porządku. W polityce bolszewickiej wybitnego udziału nie brał. Osobiście stoi na prawicy partji komunistycznej.

Jak widać z tego krótkiego życiorysu Dowgalewskiego, Cziczerin wyszukał w obozie komunistycznym na następcę Rakowskiego człowieka, posiadającego maksimum kwalifikacyj dla pozytywnej polityki we Francji. Względnie polityczne umiarkowanie i niezaangażowanie Dowgalewskiego w wielkich robotach komunistycznych, wreszcie doskonała jego znajomość terenu paryskiego, stanowiłyby niewątpliwie dobre legitymacje dla niego do skutecznej współpracy z rządem francuskim w sprawie wyrównania różnic, dzielących oba państwa, gdyby zarówno po stronie tego rządu istniało rzeczywiste dążenie do tego wyrównania i gdyby po stronie rządu moskiewskiego nie było aktów i objawów dla takiego wyrównania wysoce szkodliwych.

Prawica gabinetu Poincarego wymógłszy odwołanie Rakowskiego, nie zamierza zadowolnić się tem zwycięstwem, **lecz dąży wyraźnie do całkowitego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim.** Obok różnych względów i wpływów zagranicznych (Anglja, Deterding itd.) działa tu przedewszystkiem wzgląd na przyszłoroczne wybory i obawa, że ambasada sowiecka w Paryżu dostarczy podczas wyborów takiego poparcia rodzimym komunistom francuskim, iż do przyszłego parlamentu wejdą oni już jako siła bardzo znaczna i groźna.

Na usprawiedliwienie prawicy francuskiej potrzeba przyznać, że Komintern moskiewski robi wszystko, aby dostarczyć jej argumentów wysoce przekonywujących. Nie dalej bowiem. niż dnia 8 bm. sekretarjat polityczny Kominternu odbył posiedzenie. na którem rozpatrywał sytuację we Francji w związku z odwołaniem Rakowskiego i ostatniemi rozruchami we flocie francuskiej w Tulonie. Jako referent występował przedstawiciel pierwszej sekcji Kominternu (Francja wraz z kolonjami) Traine, który wykazywał, że Francja przedstawia w tej chwili **najwdzięczniejszy teren** dla działalności komunistycznej i że państwo to znajduje się w przededniu wytworzenia sytuacji t. zw. „bezpośrednio rewolucyjnej". Szczególniej skuteczną okazała się **propaganda komunistyczna wśród rekrutów francuskich** ostatniego powołania, co referent przypisał przeniesieniu punktu ciężkości propagandy z organizacyj komunistyczno - partyjnych na organizacje młodzieży. Jeżeli tak dalej pójdzie, to za dwa lata po ustąpieniu z armji francuskiej roczników starszych, znajdzie się ona, zdaniem referenta, **całkowicie pod wpływem komunistycznym.**

Opierając się na tym referacie sekretarjat Kominternu postanowił wzmocnić propagandę komunistyczną przedewszystkiem **w załogach handlowej floty francuskiej,** a to w tym celu, aby flota ta odmówiła w danym momencie przewożenia do Francji jej wojsk kolonowych z Afryki, jedynych rzeczywiście zdolnych do walki na ulicach miast francuskich. Międzynarodowy klub marynarski, który istnieje w Leningradzie dla propagandy komunistycznej wśród załóg okrętów, zawijających do tamtejszego portu, otrzymał znaczne kredyty na rozszerzenie swej propagandy we wskazanym kierunku. Nadto postanowiono przenieść punkt ciężkości łaczejek komunistycznych z organizacyj terytorjalnych, jako zbyt łatwo dostępnych policji na organizacje zawodowe.

Istotnie nie potrzeba być bynajmniej „skrajną" prawicą francuską, aby na wiadomość o takich planach moskiewskiego Kominternu wobec Francji, dążyć do zerwania stosunków dyplomatycznych z sowietami. Dowgalewskij może mieć najlepsze kwalifikacje do zastępowania dyplomatycznego swojej socjalistycznej ojczyzny w Paryżu, Komintern popsuje mu niewątpliwie wszelką nawet najwięcej obiecującą robotę.

Najsilniejszego sojusznika w sprawie odwołania Rakowskiego znalazł Cziczerin w ambasadorze niemieckim hr. Brockdorff Rantzau, który użył wszystkich swych wielkich wpływów w Moskwie, aby skłonić tamtejsze czynniki kierujące do zgody na odwołanie Rakowskiego. Brockdorff Rantzau działał tu w interesie Niemiec, które w razie zerwania stosunków francusko-sowieckich znalazłyby się w położeniu bardzo trudnem, będąc mostem, którego jeden przyczółek uległby ruinie.

„Mutatis mutandis" w podobnem położeniu zalazłaby się także Polska, z jednej strony związana tak silnie z Francją, z drugiej zaś mająca tyle powodów do szukania spokojnego sąsiedztwa z sowietami **(s-i).**

Konserwatyści poznańscy przeciw p. Strońskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 18 października. **Klub Zachowawczej Pracy Państwowej w Poznaniu,** do którego należą **prawie wszyscy członkowie Ch. N.,** wysłał do **zarządu stronnictwa** w Warszawie pismo, w którem stwierdza, że **obecna polityka niektórych członków klubu parlamentarnego Ch. N.** oraz dziennika **„Warszawianki" utrudnia konsolidację obozu zachowawczego.**

Wrogi stosunek „Warszawianki" do rządu i głoszenie porozumienia z ugrupowaniami umiarkowanemi i narodowemi wywołuje wrażenie, jakoby chodziło o połączenie się z obozem narodowo-demokratycznym.

Klub Zachowawczej Pracy Państwowej na walnem zebraniu, odbytem w Poznaniu 27 września b. r., polecił swemu zarządowi **oświadczyć zarządowi stronnictwa Ch. N., że klub będzie zmuszony podjąć na terenie ziem zachodnich samodzielną akcję polityczną,** jeżeli w najbliższym czasie stronnictwo Ch. N. nie stwierdzi jasno, iż **nie solidaryzuje się z dotychczasowym kierunkiem „Warszawianki"** i nie zawrze bloku wyborczego z pozostałemi grupami zachowawczemi w myśl deklaracyj podpisanych w Poznaniu i Dzikowie przez reprezentantów miarodajnych władz Ch. N.

Klub oświadcza dalej, że dalsze odwlekanie zawarcia bloku wyborczego, uważa za niedopuszczalne.

Sen. Orliński zgłosił wystąpienie z ZLN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. Po pięcioletniej przynależności do Z. L. N., sen. **Orliński zgło-**

KROL AGIS w Teatrze Narodowym.

Warszawa, 13 października.

Teatr Narodowy rozpoczął sezon bieżący wielkim, szerokim gestem, jakim było wystawienie nieznanych niemal szerszemu ogółowi fragmentów niewykończonego dramatu Słowackiego „Król Agis". Trudno byłoby dziś dociekać i sprzeczać się, jaki byłby w ostatecznej redakcji dramat. co uległoby zmianie, rozwinięciu, czy przeobrażeniu. Słowacki go nie skończył. nie zdążył wyszlifować i wycyzelować, pozostawiając niejako wielki szkic, projekt, który mógłby ostatecznie daleko odbiegać od formy końcowej.

Ułożenie i skoordynowanie tych fragmentów i szkiców w całość, zbliżoną do rzeczy skończonej, która dawałaby widzowi uczucie jak najmniejszej fragmentaryczności, wymagało i dużej pracy i dużej kultury literackiej, czego w obu wypadkach dał duże dowody dyr. Lorentowicz, który z największą pieczołowitością składał pozostałe szczątki. lepiąc z nich wazę, z rysami wprawdzie i szczerbami, ale wazę piękną i kunsztowną.

Epoka tworzenia „Króla Agisa" — to okres dwóch znamiennych prądów. które wywierają wpływ na Słowackiego. Z jednej strony ów ogólny prąd, nurtujący społeczeństwa Europy, prąd niejasnych, nieskrystalizowanych jeszcze haseł socjalnych, — prąd. który skłania Zygmunta [illegible]skiego do napisania „Nieboskiej [illegible]" i czysto już indywidualne oddziaływanie na poetę idei towianizmu i jego wzloty w filozofję mistycyzmu.

Z tych dwóch pierwiastków miało się ukształtować ciało dramatu, który w ostateczną formę jednak się nie przybrał.

Czem jest „Król Agis"?

Jest dramatem nawskroś socjalnym, jest koncepcją Chrystusowej miłości i zbratania całego świata pod sztandarami wolności, wzajemnego ukochania i przebaczenia. W poetyckiej wizji poeta wnioskuje, iż hasła socjalne musiały zjawić się już jako zagadnienie w chwili, gdy powstał człowiek i że być musiały one dążeniem tego człowieka w całym jego rozwoju.

Hasło, iż tylko w krainie ducha może człowiek odnaleźć szczęście i poczucie własnej godności. było charakterystyczną cechą ostatniego okresu twórczości Słowackiego i jedną z rozlicznych form wypowiedzenia tej idei, miał być zapewne „Król Agis".

Aby silniej podkreślić wiecznotrwałość tej ideologji, Słowacki w przeciwieństwie do autora „Trzech psalmów", którego rewolucyjny dramat musiał napewno przestudjować, sięgnął nie w przyszłość, lecz przeszłość, do legendarnej Grecji, aby na jej słonecznem tle wyczarować swoją pieśń miłości pieśń Chrystusowego braterstwa i dobra w pięknie.

Lecz ponieważ każda idea w całej swej rozciągłości jest niewykonalna w życiu, ze względu na słabość i niedoskonałość człowieka, który musi wobec niej załamać się, lub wypaczyć ją całkowicie. przeto i w dramacie Słowackiego musi nastąpić owo załamanie i stąd powstaje tragizm „Króla Agisa".

Dramat nosi wszystkie cechy ekstatyczno-mistycznej płomienności, tak charakterystycznej dla twórczości Słowackiego. Najsilniej uwydatnia się to w ustawicznych przejściach od czysto realnych powikłań do mistycznych uniesień i zapatrzeń się, od wielkiego patosu tragizmu do fatalistycznych upadków.

A teraz, z kolei słów kilka, o realizacji dramatu.

Zasadniczą osią, szkieletem niejako „Króla Agisa", są chóry, na których spoczywa cały punkt ciężkości. Od postawienia tych chórów zależy w pierwszej linji wyrazistość lub zamglenie utworu. I tu podkreślić należy wielki artystyczny sukces reżyserji, która całkowicie zrozumiała rolę chórów i potrafiła ją wyzyskać należycie. Rozwiązanie tego problemu pod względem wyrazistości, plastyki i znaczenia muzycznego było pełne prostoty, a zarazem wewnętrznej siły. To samo da się powiedzieć o ich rozplanowaniu o potraktowaniu jako plamy malarskiej. Wydobyło całą ich malowniczość i plastykę, tak, jak lepiej nie można było sobie wyobrazić.

Ten sam subtelny smak i pieczołowita wnikliwość w istotę dramatu, która cechowała pracę reżyserską dyr. Chaberskiego, ożywiała i dekoratora prof. Drabika. Jego dekoracje są jedną z najciekawszych syntez malarsko-kostjumowych, łączących z nieprawdopodobną wprost fantazją styl grecko-polski, otrzymując wizję malarską o subtelnej delikatności. Dawały one czar bajki, owianej przepiękną potęgą wiersza Słowackiego.

Dopełnieniem tych dwóch wysoce artystycznych pierwiastków, jest ilustracja muzyczna Dołżyckiego. Cicha. delikatna. a natchniona, podłożona niejako pod czar słowa.

O ile słowa najwyższej pochwały należą się konstruktorowi dramatu dyr. Lorentowiczowi i tym trzem jego współtowarzyszom w zbożnem w obliczu sztuki, dziele — o tyle nie można bez zastrzeżeń zastosować ich do wykonawców.

Bo aczkolwiek wielki i niepośledni jest talent Węgrzyna — to jednak w roli „Króla Agisa" nie wzniósł się on na konieczną dostojność i nie rozbrzmiewał tym majestatem, jakiego się spodziewano. W grze artysty wyczuwało się pewną nierówność, pewne jakieś zmęczenie, zbyt często dawało się słyszeć reminiscencje „Don Juana", „Króla Edypa" i „Farysa" wreszcie. Była to gra wielka, lecz nie tak wielka, jakiej domagał się „Król Agis".

P. Bromsiówna, doskonała w rysunku, nie potrafiła się wydostać poza granice naturalizmu i odnaleźć iskry świętego ognia natchnienia, jarzącego się w roli. Dzięki temu, w ustach jej ginął i rozwiewał się zupełnie piękny wiersz Słowackiego. Jedynie skrystalizowany, właściwy w każdym geście i akcencie był p. Zelwerowicz, w roli Agerylaosa.

W każdym razie, pomijając te usterki, przedstawienie „Króla Agisa" było dniem wielkiego triumfu dla Teatru Narodowego i chwilą dumy dla tych, którzy nad konstrukcją tego przedstawienia pracowali.

Było to widowisko wspaniałe, wywołujące silne i długotrwałe wrażenie i należy je zaliczyć do wielkich sukcesów sceny polskiej wogóle, a Teatru Narodowego w szczególności.

Jan Sokolicz Wroczyński.

sił swe wystąpienie z tej partji politycznej. Powodem wystąpienia był **nacisk ze strony** **Z. L. N., aby poddał Powiatową Organizację** Narodową z Tarnopola **pod komendę Z. L. N.**

Porozumienie wyborcze między Wyzwoleniem a P. P. S.?

Warszawa, 18 października (AW). Pomiędzy zarządami **Wyzwolenia** i **P. P. S.** prowadzone są **pertraktacje,** zmierzające **do stworzenia porozumienia, a nawet bloku na zbliżające się wybory** do Izb ustawodawczych.

Formy związku wyborczego **nie zostały dotąd ustalone,** można jednak przypuszczać, że porozumienie doprowadzi obie strony do wystawienia w szeregu okręgów wyborczych **wspólnych list.**

Z Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. Dnia 17 b. m. o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera **Bartla posiedzenie Rady ministrów,** na którem załatwiono porządek dzienny, złożony z 65 punktów. Między in. Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia w sprawie **zmiany od dnia 1 listopada czasu urzędowania.** Czas ten określono na godziny **od 8.30 do 15.30,** następnie Rada ministrów zatwierdziła **projekt rozporządzenia o spisie koni, trzody chlewnej i owiec,** jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, zmieniający postanowienia rozporządzenia z dnia 30 grudnia 1924 roku o wprowadzenie jednolitego monopolu **sprzedaży soli** na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjęło również projekt rozporządzenia **o targach i wystawach gospodarczych** i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej **o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.**

Wkońcu Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie **należności za podróże służbowe,** delegację i przeniesienia pracowników państwowych, jak również postanowiła zrównać pobory funkcjonarjuszów straży celnej z poborami oficerów K. O. P., przezco **funkcjonarjusze straży celnej otrzymają zwyżkę poborów około 25 procent.**

Kredyt rządowy dla komunalnych Kas oszczędności w Małopolsce wschodniej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. **Rząd udzielił powiatowym i gminnym Kasom oszczędności** na terenie województwa **stanisławowskiego, tarnopolskiego i częściowo lwowskiego kredytu w wysokości 2 miljony zł.** na zasilenie funduszów kas, względnie **utworzenia Kas oszczędności** w tych miejscowościach, które ich dotychczas nie posiadają. Kredyty rządowe zostały udzielone kasom **na 8 proc. Kasy** oszczędności ze swej strony **będą pobierały od ludności** korzystającej z pożyczek, **nie wyżej, aniżeli 10 proc. w stosunku rocznym.**

Pożyczka zagraniczna na komisji kontroli długów państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. Pod przewodnictwem marszałka Senatu, **Trąmpczyńskiego,** odbywa się dziś w południe **posiedzenie komisji kontroli długów państwowych dla załatwienia aktu pożyczki zagranicznej,** przez rząd zaciągniętej.

Wbrew pierwotnym intencjom, jakie się objawiały w tej komisji, prawdopodobnem jest, że jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu **aprobata zostanie dokonana.**

Wyniki wyborów do Rad miejskich

Częstochowa, 18 października (PAT). W dn. 10 bm. odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Ilość głosujących wynosiła 75 proc. — Główna komisja wyborcza ustaliła następujące prowizoryczne wyniki wyborów, które mogą ulec tylko nieznacznym zmianom. Lista **PPS otrzymała** 11 mandatów, **Bund** 1 m., **Niezal. Soscjal.** 2 mandaty, **NPR** 3 mandaty, Resursa rzemieśln. żyd. 2 mandaty, Intelig. żyd. bezpart. bez mandatu, Zjednoczenie Gospodarcze 2 mandaty, Zjedn. blok. żyd. 6 mandatów, **Ch. D.** 9 mandaów, **lista katolików** 4 mandaty. **Lista Demokr.** 2 mandaty. Komuniści oddali 701 głosów, które unieważniono.

Brześć Kujawski, 18 października (PAT). Wybory do rady miejskiej miasta **Brześcia Kujawskiego,** które odbyły się w niedzielę dn. 16 bm., dały następujące wyniki: Lista Nr. 1 **Partja Pracy** 5 mandatów, Nr. 3 **Ch. D.** 4 mandaty, Nr. 5 **Bund** 1 mandat, Nr. 6 **sjoniści** 1 mandat, Nr. 7 **Narodowa Demokracja** 1 m., Na 2638 uprawnionych do głosowania głosowało 1756. Unieważniono 207 głosów, z czego 200 głosów przypada na unieważnioną listę Nr. 2, tak zwanej opozycji robotniczej.

O tranzyt dla Polski przez Niemcy.

Warszawa, 18 października. (PAT) 19-go b. m. rozpoczyna się w Berlinie kilkudniowa konferencja kolejowa w sprawie ostatecznego **unormowania bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską, Anglją, Francją i Belgją tranzytem przez Niemcy.**

Powrót ambasadora Chłapowskiego do Paryża.

Warszawa, 18 października (AW). Bawiący w Warszawie w sprawach służbowych ambasador **Chłapowski wyjechał przez Poznań** do **Paryża,** gdzie obejmuje urzędowanie.

Przed międzynar. konferencją górniczą w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. **We czwartek** rozpoczynają się **w Warszawie obrady międzynarodówki górniczej.** W obradach wezmą udział przedstawiciele górników **Anglji, Niemiec, Belgji, Francji, Hiszpanji, Luksemburga, Czechosłowacji, Austrji i Węgier.** Prawdopodobnie przybędzie też przedstawiciel **Ameryki Południowej.**

Tematem obrad będzie **kryzys w przemyśle górniczym i wynalezienie sposobów przeciwdziałania kryzysowi.** Referat o sytuacji w przemyśle górniczym w Polsce wygłosi poseł **Stańczyk.** Delegaci obcych krajów wyrazili **życzenie zwiedzenia Lwowa, Borysławia i Górnego Śląska.**

P. Świętochowski przeniesiony w stan nieczynny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu, **Ryszard Świętochowski** został definitywnie **przeniesiony w stan nieczynny. Na jego miejsce mianowany** został dyrektorem departamentu handlowego obecny attache handlowy w Berlinie, p. **Mieczysław Sokołowski.**

Na miejsce p. Eberhardta, który przeszedł na emeryturę, Rada ministrów **postanowiła zaproponować p. Prezydentowi Rzpltej** do podpisu nominację inż. **Czapskiego.**

—0—

Sesja Reichstagu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 18 października. Rechstag zbiera się dziś popołudniu na krótką sesję, która wedle życzenia stronnictw większości ma trwać tylko 5 dni i ma załatwić w pierwszem czytaniu **ustawę szkolną,** oraz przedłożenie **o uposażeniu urzędników.** Opozycja zamierza domagać się **przedłużenia sesji** przez omówienie także innych spraw. Demokraci w interpelacji domagają się wyjaśnień o **finansowem oddziaływaniu państwowej ustawy szkolnej na pojedyńcze kraje.** Ta interpelacja powstaje w związku **z wystąpieniem krajów południowo-niemieckich przeciw Berlinowi,** na tle powyższej ustawy. Socjaliści domagają się wyjaśnień **w sprawie strajku w kopalniach węgla.**

Sprawa amerykańsko-francuskiej taryfy celnej.

Waszyngton, 18 października (PAT). Korespondent Hawasa dowiaduje się, że jak wynika z uzyskanych przez niego informacyj **rząd amerykański nie jest jakoby zbyt skłonny do udzielenia rządowi francuskiemu zdecydowanych obietnic co do taryfy celnej,** jaka ma być przyznana w czasie rokowań nad wysuniętymi projektami ustępstw uważanych obecnie za niemożliwe.

Pewne warunki zawarte w nocie francuskiej wymagać mają jakoby **głębszego zbadania.** W czasie badania noty francuskiej wyżsi funkcjonarjusze departamentu stanu odmawiali udzielenia jakichkolwiek oświadczeń o charakterze urzędowym.

Poważne zachorowanie prezydenta Masaryka.

(Telegram własny „N. Reformy").

Praga, 18 października. Wczoraj zaczęły obiegać tu **niepokojące pogłoski o stanie zdrowie prezydenta Masaryka,** który ukończył już 76 lat życia. Szczegółów brak.

Minister skazany na 40 dni aresztu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 18 października. Sąd w Kiszyniewie skazał **ministra pracy Lupu na 40 dni aresztu za czynne znieważenie przeciwnika politycznego** podczas wyborów.

Nowy zamach w Serbji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belbrad, 18 października. Dochodzenia, prowadzone w związku z zamachem na strażnika **przy magazynie artyleryjskim w Krapewowce,** wykazały, że ślady sprawców zamachu **prowadzą na terytorjum bułgarskie.** Nowy ten zamach wywołał wśród ludności wielkie wzburzenie.

Niemcy emigrują do Australji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 18 października. Do Melbourne przybył niemiecki parowiec „Koeln", **przywożąc 200 niemieckich emigrantów.**

Komisja górników i metalowców Zagłębia Dąbrowskiego otrzymała pełnomocnictwo strajkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dąbrowa Górnicza, 18 października. **W niedzielę** odbyła się **w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Dąbrowie Górniczej, konferencja delegatów wszystkich kopalń, hut i fabryk metalowych,** celem zadecydowania **o dalszem postępowaniu w konflikcie o płace.**

Po przemówieniu sekretarza górników, **Bielnika,** i metalowców **Angra,** przedstawił poseł **Stańczyk rezolucję,** która **upoważnia wybraną ściślejszą komisję do ustalenia terminu proklamowania strajku.** Komisja ozstała upoważniona strajk proklamować **bez ponownego zwoływania delegatów kopalń i fabryk. Termin strajku uzależniony jest od wyników rokowań,** jakie odbywają się **dziś, t. j. we wtorek 18 b. m., w Dąbrowie Górniczej** między Radą Zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem górników.

Strajk górniczy w Niemczech objął 95% górników.

Berlin, 18 października (PAT). Wczoraj od rana rozpoczął się **strajk górniczy** we wszystkich **kopalniach węgla brunatnego środkowych Niemiec.**

„Vorwärts" i „Rote Fahne" zaznaczają, że fala strajkowa ogarnęła również **Łużyce.** „Vossische Zg." stwierdza, że strajk **rozszerza się** w dalszym ciągu. Dziennik ten zaznacza równocześnie, że w kołach ministerstwa pracy oraz w kołach parlamentarnych liczą się z tem, że **strajk potrwa dłuższy czas,** ministerstwo pracy bowiem nie zamierza narazie interwenjować i oczekuje dalszego rozwoju wydarzeń.

Berlin, 18 października (PAT). Strajk w kopalniach węgla brunatnego w środkowych Niemczech **wybuchł z większą siłą,** niż się tego spodziewano w kołach przemysłowych. Udział w ruchu strajkowym wynoszący odrazu **pierwszego dnia około 95%** skłonił — jak donosi „Vossische Zg." — koła przemysłowców do zajęcia **bardziej ustępliwego** stanowiska.

—0—

Ponowne trzęsienie ziemi w Schwadorf.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 18 października. Dziś w nocy odczuto **ponownie dwa wstrząśnienia ziemi w Schwadorf.** Pierwsze o godz. 2.10 było **słabsze,** drugie o godz. 3.30 **silniejsze. Wiele domów,** zarysowanych wskutek poprzednich wstrząśnień, **grozi zawaleniem.** Tynk na wielu murach odpadł. **Wstrząśnienia wywołały wśród ludności wielką panikę.**

Klęska wyborcza partji robotniczej w Australji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 18 października. Jak donoszą dzienniki, podczas wyborów w Australji partja robotnicza, dotychczas rządząca, uzyskała dotąd 42 mandaty, a partje mieszczańskie zdobyły 48 mandatów.

Walki rewolucyjne w Meksyku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Meksyk, 18 października. (rg) W czasie ostatnich **walk koło Takualzan** około 30 rewolucjonistów **zostało zabitych.** Między innymi zginął przywódca rewolucjonistów, członek parlamentu Gomez.

Wielka katastrofa budowlana.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 18 października. W Pittsburgu podczas pożaru fabryki zawalił się mur, **zabijając 20 strażaków pożarnych.**

Władze litewskie nie przyjęły wysiedlonych z Polski.

Wileńskie „Słowo" donosi z Rudziszek pod datą sobotnią:

Przed dziesiątą rano na punkt pomiędzy wsiami Użuleje—Markowszczyzna (tam gdzie dokonane było wysiedlenie), **straż litewska przyprowadziła wysiedlonych.** Posterunki K. O. P. na mocy otrzymanych rozporządzeń nie przyjęły ich i powiadomiły dowódcę kompanji, który też natychmiast przybył. Ze strony litewskiej przybył lejtnant Iszkowski, który oświadczył, że **„uznaje wszystkich wysiedlonych za obywateli polskich i nie przyjmuje ich".**

Na oświadczenie to por. Baranowski zaproponował lejt. Iszkowskiemu, by ten odesłał wszystkich do pobliskich Użulej po stronie litewskiej, a tymczasem powiadomione zostaną władze w Wilnie. Propozycja ta nie została przyjęta przez Litwinów i w rezultacie wszyscy wysiedleni, prócz ks. Rasztulisa, który odesłany został do Kowna, zmuszeni byli **pozostać w szczerem polu,** zaś oficer litewski zawrócił się i poszedł do wsi. Zmarznięci i głodni obywatele litewscy, nie mając ciepłego ubrania, wspólnemi siłami rozłożyli ognisko, przy którem kolejno ogrzewali zgrabiałe ręce.

O godz. 4 popoł. przybył na miejsce starosta Łukaszewicz z dowódcą bataljonu KOP. Zawezwano ponownie lejtn. Iszkowskiego, który pozostał nieugięty mimo przykrego widoku marznących ludzi. Litewski oficer usiłował całą sprawę przeinaczyć i winę zrzucić na władze polskie. **Sytuacja została bez zmiany.** Przedstawiciele władz wrócili do Rudziszek, **a na polu została gromadka zmarzniętych** i łańcuchy patroli po obu stronach. Dopiero o godz. 7 m. 15 nadeszła do Rudziszek wiadomość, że z Użulej nadszedł rozkaz odprowadzenia wszystkich do wsi, jak się wyraził komendant strażnicy litewskiej **„tylko do jutra".**

Sądząc z oświadczeń lejt. Iszkowskiego, n. b. rozmawiającego tylko po rosyjsku, dziś powtórzy się próba odrzucenia grupy wysiedlonych niewątpliwie z podobnym rezultatem.

Jednocześnie dowiadujemy się, że **rodzina siedmiokrotnie wysiedlanych i odrzucanych,** p. N. przewieziona została na inny odcinek, gdzie **znów ma być odrzucona.**

Na Litwie nie umieją po litewsku.

Z Wilna donoszą:

W litewskiem ministerstwie rolnictwa odbyły się **egzaminy z języka litewskiego.** Do egzaminu stanęło **około 100 osób.** Egzamin złożyło **zaledwie 6 osób, reszta wykazała niedostateczną znajomość języka.** Część otrzymała prolongatę na rok, inni zostaną uwolnieni.

—0—

Księża litewscy oskarżeni o działalność antipaństwową i szpiegostwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. Donoszą tu z Wilna: Sprawę znajdujących się w więzieniu wileńskiem na Łukiszkach księży litewskich **A. Michajły, K. Czybirasa, A. Jakowianisa** i **W. Krysztopanisa** oraz **S. Kozłowskiego** przekazano prokuraturze. Oskarżeni są oni o działalność **antipaństwową,** Koziowski zaś nadto **o szpiegostwo.**

Ks. Rukisa z Mareinkozic przewieziono do więzienia w Białymstoku.

Dział giełdowy.

Kraków, 18 października.

DLA EFEKTÓW TENDENCJA UTRZYMANA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana, przy nastroju nieco mocniejszym. Zainteresowanie stosunkowo niewielkie ze względu na święta, obroty słabe. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 16—162 50, Zieleniewski 24.80—25 20, Siersza Górn. 6 90—7, Żelazo 0.55, Azot 1.90—2, Elektrownia 56—58, Chybie 6.80—7, Jaworzno 25—25.5.

Na rynku walutowym tendencja bez zmiany, przy usposobieniu spokojnem. Obroty słabe. W Krakowie dolar got. 8 89—8 90, czeki bank. 8 90'90—8 92, w Warszawie got. 8 88'50 do 8.89'50, czeki 8 90—8 90'90, we Lwowie got. 8 88'75—8 89'75, czeki 8 90'75—8.91'75, w Katowicach got. 8.90—8.90'50, czeki 8.92'50.

—0—

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 18 października. Wskutek doniesień o słabej tendencji na giełdach berlińskiej, budapeszteńskiej i praskiej, rynek wiedeński był dziś słabszy, przy licznych zniżkach. Tendencja była jednak spokojna.

Siersza Górnicza 5.8, Portland 58, Karpaty 29, Galicja 91, Schodnica 12.5, Nafta 50.5, Gal. Ban Hipoteczny 9.2, Fanto 8.1, Zieleniewski 19.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 18 października (PAT). Paryż 20.35, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.20, Włochy 28.34, Hiszpanja 88.72.5, Holandia 208.50, Berlin 123.83 1/2, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.60, Kopenhaga 139.—, Sofja 3.74.5, Praga 15.36.5, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.65, Białogród 9 13.5, Ateny 6.94, Konstantynopol 2.70 1/4, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.75.

—0—

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 16 października.

(Przed nominacją komisarza rządowego. — Pomoc dla powodzian. — Z teatru).

(LT). Od szeregu tygodni mówi się w Przemyślu o nominacji komisarza rządowego z radą przyboczną. Obecnie sprawa ta zdaje się bliską realizacji. Wedle „Ziemi Przemyskiej" ma komisarzem rządowym dla Przemyśla zostać p. dr Kazimierz **Rościszewski**, starosta z Rudek n. Sanem. I. zastępcą ma być p. Kazimierz **Jeleński**, zastępca prokuratora przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. II. zastępcą ma zostać p. inż. Ludwik **Skorski**, kierownik Państwowego Zakładu Drogowego w Przemyślu. W skład rady przybocznej mają wejść pp.: inż. Tadeusz Bystrzycki (Zw. Naprawy Rzplitej), prof. gimn. Apolinary Garlicki (Zw. Napr. Rzplitej), dr Józef Dobzański (Zw. Napr. Rzplitej), dr Ludwik Grossfeld, adwokat (PPS), Władysław Jasiński, podurzędnik kolejowy (PPS), Józef Kostrzewski, dotychczasowy burmistrz, emerytowany urzędnik skarbowy (ND), Józef Podwyszyński, urzędnik skarbowy (Ch. Dem.), Henryk Stach, robotnik (Chrz. Dem.), Jakób Hirschfeld, kupiec (ortodoksa), Majer Honigwachs, przemysłowiec (prezes org. sjon.), dr Leib Landau, adwokat (folkista), Mateusz Mieres, kupiec (bezpartyjny), dr Henryk Reichman, adwokat (sjon.), ks. dr Wasyl Lewicki, mitrat (Ukr.), dr Włodzimierz Zahajkiewicz, adwokat (Ukr.), Seweryn Gorniak, przemysłowiec (N. D.). Lista ta nie jest jeszcze definitywną i może ulec zmianom.

W związku z akcją pomocy dla powodzian po ustaleniu gmin, mających w pierwszym rzędzie korzystać z pomocy rządu, Komitet powiatowy na posiedzeniu z dnia 16 bm. postanowił rozdzielić nabyte przez siebie ziemniaki pomiędzy 25 gmin, z czego miasto Przemyśl otrzyma 3 wagony. — Oprócz ziemniaków komitet zamówił pewną ilość węgla, aby rozdzielić go pomiędzy te gminy, które skutkiem powodzi najbardziej ucierpiały i potrzebują większych ilości opału dla osuszenia swoich budynków. Rząd ma także przeznaczyć w najbliższym czasie dla powodzian powiatu przemyskiego drzewo budulcowe, deski, wapno i cegły. Rozdziałem materjałów zajmą się komitety lokalne, specjalnie w tym celu do życia powołane.

We czwartek, 20 bm., wystawia lwowski teatr miejski w sali „Domu robotniczego" w Przemyślu „Księcia Niezłomnego" Calderona. Piękne dekoracje, specjalnie ze Lwowa przywiezione i pełna orkiestra operowa przyczynią się niewątpliwie do uświetnienia tego niezwykłego w Przemyślu widowiska.

—0—

Wybory w Nowym Sączu.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 16 października.

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano rozpoczęło się głosowanie wyborców IV. Koła do Rady miejskiej. Głosowanie odbyło się w 6 lokalach, w których pilnowała porządku policja państwowa, zaś normalny tok wyborów powierzony był komisjom, w których zasiadali, prócz komisarzy, mężowie zaufania poszczególnych partyj.

Z początku udział wyborców do godziny 12 był stosunkowo niewielki, dopiero w godzinach popołudniowych widać było ożywienie ruchu, zwłaszcza w szkole im. św. Jadwigi, oraz w szkole im. Staszica, gdzie w godzinach wieczornych z trudem można było się dostać do urny. Agitacji większej nie było nigdzie, natomiast tu i ówdzie podawano wyborcom kartki drukowane z nazwiskami kandydatów na radnych. O godz. 21.30 odbyło się skrutynjum, przyczem stwierdzono następujące wyniki głosowania:

Głosowano na cztery listy: 1) **Zjednoczonego komitetu wyborczego**, do którego w ostatnich dniach przystąpili sjoniści, z drem Sichrawą na czele, 2) **P. P. S.** i Z. Z. K., 3) komitet **opozycyjny** z drem Janczym na czele, a wreszcie 4) **„Jedność robotnicza"** czyli **komuniści.**

Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania oddano na listę Zjednoczonego Komitetu **3.444** głosów, na P. P. S. — **1.938**, na opozycję **110**, komuniści zyskali **63 głosy. Zwyciężyła zatem w całości lista Zjednoczonego Komitetu wyborczego z drem Sichrawą** na czele, mająca bezwzględne poparcie starosty dra Ducha.

Wybrani zostali radnymi: ks. Mazur Roman, dr. Sichrawa Roman, Nowakowski Stanisław, Wąsowicz Tadeusz, Steindel Ignacy, Małecka Albina, Łobodziński Jan, Rychlak Józef, Lustig Juda, Steiner Józef, Dudniak Jan, Janus Józef, zaś zastępcami: ks. Sulma Paweł, Zabzowa Antonina, Kasina Jan, Szymanowicz Chaim, Decker Stanisław i Chmura Józef. Wszystkie inne listy przepadły.

Poświęcenie sztandaru legjonowego w Białej-Bielsku.

Uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału Związku Legjonistów w Białej-Bielsku stała się wielką manifestacją państwową na Kresach Zachodnich. W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 9.15 rano na plac Wolności w Białej zaczęły przybywać drużyny strzeleckie, które udział w marszu Witkowice-Biała na przestrzeni 9 klm., zorganizowane przez komendę Związku Strzeleckiego obwodu Bialskiego z okazji uroczystości legjonowej. O g. 10-ej przybył w imieniu ministra Spraw Wojskowych gen. Wróblewski, dowódca O. K. V. Na dworcu kolejowym przywitała przedstawiciela Marszałka Piłsudskiego kompanja honorowa 3-go pułku strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą, oraz korpus oficerski garnizonu miejscowego z płk. Malinowskim na czele. Generał Wróblewski w towarzystwie szefa sztabu O. K. V. płk. Bolesławicza odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej, poczem w towarzystwie reprezentantów Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego udał się na plac Wolności, gdzie w dwóch szeregach stały oddziały legjonistów, strzelców, powstańców śląskich, Sokołów, weteranów, inwalidów, straży pożarnej i t. d. W imieniu zarządu głównego Związku Legjonistów w Warszawie przybyli sekretarz Nowak, kpt. rez. Starzak i kpt. rez. Podworski, imieniem okręgowego związku legjonistów z Krakowa członkowie prezydjum zarządu Pochmarski, Strojek i Sudoł.

Generał Wróblewski przyjął raport od komendanta obwodu strzeleckiego Różyckiego, a następnie rozdał nagrody zwycięskim drużynom strzeleckim w marszu Witkowice-Biała. W krótkich słowach wezwał gen. Wróblewski strzelców do dalszej usilnej pracy nad wyrobieniem tężyzny ducha i ciała oraz karności obywatelskiej, do czego wzywa nas Marszałek Piłsudski. Po raporcie oddziałów przysposobienia wojskowego wszyscy uczestnicy udali się do kościoła parafjalnego na uroczystość poświęcenia sztandaru legjonowego. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. kanonik Schneider, który wygłosił przytem podniosłe kazanie na temat związku dla Polski czynu legjonowego i jego siły państwowotwórczej na przyszłość. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów przysposobienia wojskowego. Defiladę przyjął gen. Wróblewski, w otoczeniu korpusu oficerskiego i władz miejscowych. Po defiladzie gen. Wróblewski dokonał uroczystego aktu otwarcia wystawy pamiątek legjonowych, obejmującej kilkaset cennych eksponatów legjonowych ze zbiorów zasłużonej działaczki Ligi Kobiet p. Domanusowej.

Następnie Związek Legjonistów podejmował gości śniadaniem w salach Czarnego Orła w Białej. Szereg przemówień rozpoczął prezes oddziału Związku Legjonistów w Białej p. **Woźnica**, wznosząc toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta państwa. Starosta **Różecki** wzniósł toast na cześć twórcy armji i obrońcy polskiego honoru żołnierskiego Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemawiał **gen. Wróblewski**, na temat doniosłości czynu legjonowego. W imieniu zarządu głównego Związku Legjonistów sekretarz p. **Nowak** wyraził podziękowanie komitetowi i miejscowemu obywatelstwu za ofiarne popieranie zamierzeń Związku Legjonistów. Dłuższe przemówienie wygłosił w imieniu miasta Białej komisarz rządowy p. **Ines**. Między innemi przemawiali płk. **Malinowski**, płk. **Hermanowski**, delegat powstańców śląskich, reprezentant gminy izraelickiej. Bardzo znamienny toast **na cześć pracy i armji narodowej** wygłosił przedstawiciel sfer robotniczych red. **Pająk**.

Punktem kulminacyjnym toastów była mowa nestora pisarzy polskich **Wacława Sieroszewskiego**, byłego ułana Beliniaka, któremu zebrani urządzili burzliwą owację. „Moje wystąpienie — powiedział m. in. Wacław Sieroszewski — ma być syntezą tych wszystkich pięknych przemówień. Jako prezes honorowy Strzelca, zabieram głos na tej uroczystości legjonowej. Byliśmy dawniej garstką nieliczną, a jednak czuliśmy się-pijani młodością naszą. Byliśmy szaleńcami. A kiedy w czasie wojny nasz czyn legjonowy napotykał częste przeszkody i obojętność społeczeństwa, **tu w Białej pierwszy raz we wszystkich sferach społeczeństwa znaleźliśmy szczerą sympatię, zrozumienie i obywatelską pomoc.** Tu, w tej sali odbyła się wielka **manifestacja entuzjazmu narodowego**, tu ślubowaliśmy wierność dozgonną komendantowi Piłsudskiemu. Tutaj przebywał on z nami, tu w Białej uśmiechała się do nas Ojczyzna szczerze i serdecznie. Mając lat 19, szedłem na Sybir, pędzony przez wrogą, dzisiaj u schyłku życia, rozpiera się dumą pierś moja, gdy widzę Polskę, potężniejącą, decydującą nieraz o losach Europy. Widziałem dzisiaj na wspaniałej defiladzie **różne organizacje przysposobienia wojskowego, połączone razem jako zgodny element siły Polski**". Wzruszające przemówienie Wacława Sieroszewskiego zakończyło wspaniałą uroczystość legjonową.

Urządzenia lecznicze Pomorza.

(Zakład zdrojowy w Inowrocławiu. — Klinika dla alkoholików i kokainistów w Więcborgu. — Uzdrowiska nadmorskie).

Powrócił do Warszawy dyr. służby zdrowia, dr. Piestrzyński, z parodniowego objazdu po woj. poznańskiem i pomorskiem, w którym towarzyszył mu naczelnik wydziału uzdrowisk, dr Przywieczerski.

Dyr. Piestrzyński zapoznał się z zakładami zdrojowemi i wspaniałym szpitalem komunalnym w Inowrocławiu, zwiedził mający podlegać likwidacji zakład diakonisek i diakonów ewangelickich w Więcborgu, który z chwilą likwidacji zostanie prawdopodobnie przeznaczony na **zakład dla alkoholików i dla kokainistów**.

Następnie udał się dr Piestrzyński na wybrzeże, zwiedzając kolejno Puck, Karwię, Jastrzębią Górę, Tupadły, Wielką Wieś, Hallerowo, Chałupy, Kuźnicę Jastarnię-Bór, Wieś Hel i Gdynię. Podróż ta nie miała na celu inspekcji sanitarnej. Zadaniem jej było dokładne poznanie miejscowości nadmorskich i zorjentowanie się, które z nich mają szanse rozwoju, jako kąpieliska i odpowiadają warunkom, pozwalającym na nadanie im praw uzdrowisk.

Na podstawie przeprowadzonych badań dr Piestrzyński stwierdził, że charakteru tego nie mają, ze względu na brak odpowiednich urządzeń, wszystkie wsie rybackie, jak również miasta uprzemysłowione, jakiem jest Puck, a z czasem będzie Gdynia. Największej natomiast nadają się na kąpieliska: **Jastrzębia Góra, Tupadły, Hallerowo, Wieś Hel, Orłowo i Gdynia**, póki nie zostanie całkowicie opanowana przez port. Generalny dyrektor służby zdrowia zamierza na podstawie spostrzeżeń osobistych oraz w związku z wynikami urządzonej niedawno w Gdyni ankiety podzielić miejscowości nadmorskie na **rybackie, przemysłowe i kąpielowe**, aby tym ostatnim nadać następnie prawa uzdrowisk.

Demonstracyjny strajk bankowców w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października.

Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym **nie uległa dotychczas żadnej zmianie.** Dyrekcja banku próbowała natomiast nawiązanie pertraktacyj ze strajkującymi w Łodzi urzędnikami, wyznaczając im na dziś termin powrotu do pracy. Strajkujący odpowiedzieli, że solidarności nie złamią.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli pracowników ze **wszystkich banków warszawskich.** Na konferencji postanowiono **proklamować ogólny strajk demonstracyjny w dniu jutrzejszym**, co zaś do pracowników banków państwowych, to sprawa ta zostanie zdecydowana w dniu dzisiejszym.

Na zebraniu postanowiono także **zwołanie** w dniu jutrzejszym **wiecu** w sali Tow Higjenicznego o 9 rano i przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci banków warszawskich uchwalają **zastosowanie bojkotu Banku Dyskontowego warszawskiego** na czas trwania strajku, przyczem pracownicy ze swej strony obowiązani są uczynić wszystko, **aby zahamować pracę łamistrajków w Banku Dyskontowym.**

—0—

O porozumienie prasowe polsko-rumuńskie.

Warszawa, 18 października.

Bawiąca w Warszawie delegacja dziennikarzy rumuńskich złożyła cały szereg wizyt oficjalnych. O godzinie 12 rozpoczęła się pierwsza sesja wstępna konferencji porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego. Obrady zagaił p. Dianu, przekazując funkcje prezesa głównego komitetu oprozumienia prasowego prezesowi komitetu polskiego na rok 1927/28. Następnie przewodniczący p. Grzegorczyk wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedewszystkiem oddał hołd pamięci zmarłego króla rumuńskiego oraz zmarłych członków rumuńsko-polskiego porozumienia prasowego, ś. p. Vojnescu i Mille. Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Następnie potoczyły się obrady. Po ustaleniu porządku obrad uczestnicy konferencji spożyli wspólnie koleżeńskie śniadanie. Po konferencji popołudniowej uczestnicy udali się do studjum polskiego Radja i przysłuchiwali się specjalnej audycji rumuńskiej. Między innemi minister pełnomocny Rumunji, Karol Davilla, wygłosił przemówienie okolicznościowe, życząc konferencji powodzenia i pomyślnych wyników, poczem muzyka odegrała hymn rumuński. Następnie redaktor Pollak wygłosił parę słów o Rumunji.

O godz. 9 wieczór w salonach hotelu europejskiego odbył się bankiet wydany przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Libickiego na cześć przybyłych z Rumunji członków porozumienia prasowego rumuńsko-polskiego. W bankiecie wziął również udział poseł rumuński Davilla w otoczeniu członków poselstwa rumuńskiego. Wygłosił on przemówienie na cześć wielkiego patrjoty Polski prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, następnie przemawiał szef wydziału prasowego p. Libicki, podkreślając znaczenie prasy, jako czynnika sojuszu polsko-rumuńskiego i wzniósł zdrowie na cześć panującego króla rumuńskiego. W imieniu przybyłych z Bukaresztu przedstawicieli prasy rumuńskiej przemawiał szef wydziału prasowego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Dianu. Ze strony przedstawicieli polskich w polsko-rumuńskiem porozumieniu prasowem odpowiedział mu prezes syndykatu dziennikarskiego p. Dębicki. Następnie w imieniu prasy rumuńskiej przemawiał p. Bardescu, redaktor naczelny dziennika „Indreptarea", któremu z kolei odpowiedział redaktor Grzegorczyk.

KRONIKA.

Kraków, 18 października.

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki w Bostonie.

Z Bostonu donoszą:

W uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki wzięło udział około 50 tysięcy Polaków. Aktu poświęcenia dokonał ks. kardynał O. Connel, poczem odbyła się defilada, w której uczestniczyło 10 tysięcy dzieci polskich, Sokoli z 67 orkiestrami i 200 sztandarami. Pomnik jest dziełem rzeźbiarki Kittson; ustawiony został w ogrodzie obok pomnika Waszyngtona. W czasie odsłonięcia pomnika wojsko oddało honory. Wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego wygłosił przemówienie poseł Ciechanowski, gubernator stanu Massahusette, gen Jackos i Edwards, admirał Wilson i senator Yalsh. Prezydent Coolidge nadesłał depeszę, którą zebrani powitali entuzjastycznie Poseł Ciechanowski w przemówieniu swem przedstawił rozwój ekonomiczny i kulturalny Polski, oraz podkreślił prace i przyjaźń istniejącą między Stanami Zjednoczonemi a Polską. Mowa ta wywołała silne wrażenie.

Zbrodniczy zamach na policjanta w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj w nocy **w Warszawie** przy zbiegu ulic Koszykowej i Natolińskiej **przyszło do awantury między szoferem Czerneckim i czterema pasażerami.** Celem likwidacji zajścia, zbliżył się przechodzący ulicą **policjant Kutowski.** Awantura skupiła się na nim, gdyż **jeden z pasażerów wydobył rewolwer, strzelił do policjanta, raniąc go w szyję,** a gdy ten zwalił się z nóg na jezdnię, **dał do leżącego jeszcze trzy strzały, raniąc go ciężko w płuca i brzuch.**

Napastnicy **zbiegli.** Rzucono się za nimi w pogoń **i jednego z nich, tego, który właśnie strzelał,** niejakiego **Zborowskiego, ujęto i zakuto w kajdany.** Z zeznań szofera wynika, że jeździł z pasażerami po szosie wilanowskiej. Podczas jazdy **strzelali pasażerowie z rewolwerów na wiwat.** Ujęty zbrodniarz stanie

Krwawa zemsta zredukowanego urzędnika.

Z Torunia donoszą:

Wczoraj o godzinie 12 zredukowany urzędnik skarbowy, Więckowski, czterema wystrzałami rewolwerowemi zastrzelił urzędującego w biurze naczelnika Kasy skarbowej, Pawlikowskiego, ciężko zranił urzędnika Obrębskiego, poczem sam pozbawił się życia. Powodem zabójstwa ma być zemsta za zredukowanie. W związku z tem zabójstwem okazało się, że Więckowski już onegdaj o godz. 21 przybył do mieszkania radcy skarbowego, Solmanna w Grudziądzu. Po wywołaniu go z mieszkania pod pozorem doręczenia mu listu, strzelił doń z rewolweru, raniąc go w twarz.

—oSo—

WICHURA JESIENNA. Dziś od wczesnych godzin porannych szalała nad Krakowem wichura jesienna, powiew której strącał z drzew pożółkłe liście. Ranek wstał mglisty i szary, a z nagromadzonych ołowianych chmur z przerwami padał deszcz, to znowu wychylało się słońce. Koło południa pogoda się ustaliła.

NOWE AMBULATORJUM MIEJSKIE. Wczoraj zostało oddane do użytku ambulatorjum dla naświetlania lampami kwarcowymi. Ambulatorjum powyższe przeznaczone jest dla pracowników, ich rodzin, oraz dla najuboższych dzieci szkolnych, których rodzice nie mając ustawowej opieki lekarskiej nie mogą ponosić kosztów prywatnego leczenia. Dzieci te, o ile posiadają powyższe warunki, na zlecenie lekarza szkolnego skierowane będą do ambulatorjum. Opłata wynosić będzie na razie 20 groszy za naświetlenie. Kierownictwo oraz nadzór przeprowadzania naświetleń pozostaje w reku miejskiego lekarza specjalisty. Ambulatorjum mieści się w gl. gmachu magistratu; godziny naświetlania od 4—6 po południu. Cel, jakiemu ambulatorjum służy, winien skłonić interesowanych rodziców do jaknajliczniejszego korzystania zeń, zwłaszcza, że naświetlania służą nietylko dla celów leczniczych podczas choroby, ale zapobiegają powstawaniu chorób.

DROGI WYKONANE W KRAKOWIE. W sezonie budowlanym r. 1927 w dziale konserwacji dróg miejskich wykonano: szos bazaltowych 19.700 m. kw. w 22 ulicach; szos porfirowych 67.660 m. kw. w 24 ulicach; szos wapiennych 24.563 m. kw. w 11 ulicach; jezdni brukowanych 5.731 m. kw. w 9 ulicach; jezdni asfaltowych 1.885 m. kw. w 5 ulicach.

W dziale budowy nowych nawierzchni w ulicach wykonano: jezdni brukowanych 6.017 m. kw. w 4 ulicach; jezdni z betonu asfaltowego 7.590 m. kw. w 3 ulicach; jezdni bazaltobetonowej 1.340 m. kw. w 1 ulicy; szos bazaltowych 7.700 m. kw. w 1 ulicy; szos porfirowych 14.340 m. kw. w 6 ulicach; szos wapiennych 960 m. kw. w 1 ulicy; chodnik

asfaltowy 2.629 w Rynku gl.; chodnik bazaltoidowy 720 m. kw. w 1 ulicy; chodników z płyt betonowych 11.623 m. kw. w 22 ulicach; ścieków brukowanych 1.820 m. kw. w 7 ulicach; krawężników granitowych 673 m. b. w 3 ulicach; krawężników betonowych 7.987 m. b. w 14 ulicach, wreszcie krawężnik porfirowy w 1 ulicy.

SPRAWY OSOBISTE. Prezes okręgowej Izby kontroli państwowej w Krakowie, Dr. Włodzimirz Kraus, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

URUCHOMIENIE SAMOLOTU SANITARNEGO W KRAKOWIE. Jak onegdaj donieśliśmy, akcja w kierunku zakupienia samolotu sanitarnego dla województwa krakowskiego została pomyślnie załatwiona. Samolot będzie uruchomiony w najbliższych dniach do przewożenia w nagłych wypadkach ciężko chorych z najodleglejszych okolic województwa do szpitali krakowskich, gdzie natychmiastowa pomoc lekarska zadecyduje o zagrożonem życiu ludzkiem. Samolot ten dostosowany jest do lądowania na mniejszych terenach, a znajdzie w nim pomieszczenie jeden chory leżący. Uruchomienie samolotu sanitarnego, po sześciomiesięcznej pracy, najlepiej świadczy o wysiłkach sekcji sanitarnego L. O. P. P. w Krakowie i powinno się stać zachętą dla społeczeństwa, aby udzieliło dalszego poparcia, potrzebnego sekcji do spłacenia reszty należytości na samolot.

RADA NACZELNA KANDYDATÓW ADWOKACKICH Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z siedzibą w Krakowie, komunikuje: Honorowe przedstawicielstwo Rady naczelnej w stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych Rzeczypospolitej, w Warszawie objął, na zaproszenie Rady naczelnej, adwokat Dr. Adolf Sulikowski, honorowy profesor Uniwersytetu warszawskiego, senior palestry b. Królestwa, twórca pierwszego projektu polskiej ordynacji adwokackiej.

WIEC PROTESTACYJNY STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELL. W SPRAWIE BRUTALNEGO POBICIA AKADEMIKA NA KOMISARJACIE POLICJI. Od szeregu dni obiegały Kraków pogłoski o skandalicznem pobiciu studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego przez policjantów na komisarjacie policyjnym. Do kłębka tej sprawy nie można było dojść, gdyż policja we własnym interesie sprawę tę trzymała pod korcem. Rąbka tej tajemnicy uchylono dopiero wczoraj na wiecu akademickim, odbytym w sali Theatrum anatomicum U. J.

Sprawa przedstawia się następujco: W nocy z 25 na 26 września wracał z imienin od znajomych ulicą Floriańską w Krakowie obywatel jugosłowiański, p. Iwo Corner, absolwent medycyny, a będąc w stanie podchmielonym, zaczepił jakieś towarzystwo. Na prośbę tegoż towarzystwa interwenjował policjant, który, okuwszy w kajdany p. Cornera, odprowadził go na komisarjat P. P. na ul. Starowiślną, gdzie go zamknięto w ciemnej celi. Widocznie przemawiano tam doń bardzo przekonywującemi argumentami — bo p. Corner doznał tam złamania żebra, wysiąku krwawego do opłucnej, oraz ogólnych obrażeń na całem ciele. Mimo tego potwornego skatowania, następnego dnia rano zaprowadzono p. Cornera „pod Telegraf", a następnie do więzienia św. Michała, skąd go wypuszczono dopiero na interwencję rodziny. Z więzienia św. Michała przewiozła p Cornera rodzina w stanie beznadziejnym na klinikę chirurgiczną, gdzie do dziś dnia się znajduje.

Jak się dowiadujemy, sprawę rodzina poszkodowanego oddała w ręce adwokata Woźniakowskiego, który skierował ją na drogę sądową. Nadto — jak słychać — sprawą tą zajął się konsulat jugosłowiański.

Na wczorajszym wiecu uchwalono następującą rezolucję:

„Studenci medycyny, zebrani na wiecu ogólnomedycznym w dniu 17 b. m. w sali Theatrum anatomicum, zakładają najostrzejszy protest przeciwko bezprzykładnemu podeptaniu godności stanu akademickiego przez policję państw. w zajściu z kol. Iwonem Cornerem w nocy z 25 na 26-go września i uchwalają przedsięwzięcie wszelkich kroków, zmierzających do uzyskania pełnej satysfakcji, a przedewszystkiem zwrócić do rektorów wyższych uczelni z prośbą o interwencję w obronie obrażonej godności stanu akademickiego, zwołać w ciągu bieżącego tygodnia wiec studentów wszystkich szkół akad w Krakowie. Zaprosić na tenże wiec pp. rektorów i przedstawicieli prasy".

Na wiecu obecni byli: prof. dr. Pilz w charakterze kuratora wiecu, oraz dziekan wydziału lek., prof. dr. Ciechanowski.

ŚMIERĆ ROBOTNIKA KOLEJOWEGO POD KOŁAMI POCIĄGU. Z robotniczego pociągu kolejowego, który wczoraj wyjechał z Krakowa w kierunku Trzebini, tuż za przystankiem kolejowym Kraków—Łobzów, wypadł na plant kolejowy Andrzej Stachnik, lat 20 liczący, robotnik sekcji kolejowej w Rząsce pod Krakowem. Stachnik, upadając, dostał się pod koła pociągu, doznając rozbicia głowy i urwania prawej nogi powyżej kolana. Wskutek odniesionych ran w kilka minut potem Stachnik wyzionął ducha. Przybyły na miejsce wypadku lekarz obwodowy, po stwierdzeniu śmierci, polecił zwłoki Stachnika przewieźć do Zakładu medycyny sądowej.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Jana Ogrodzińskiego, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie żyły u prawej ręki. Następnie przewieziono do szpitala Mastalerza Wojciecha, 38 lat liczącego, który targnął się na swoje życie, wypijając większą ilość lysolu

SKRADZENIE WEKSLI. Józefowi Werdyńskiemu skradziono w Banku Gospodarstwa Krajowego jeden weksel na 4000 zł., jeden na 300 zł., oraz gotówkę 135 zł. Podobnemu losowi uległ Edward Gross, któremu nieznany rzezimieszek na poczcie głównej skradł 10 weksli na ogólną wartość 2.606 dolarów.

OBIECUJĄCY SYNALEK. Policja aresztowała niejakiego Stanisława Kotrę, lat 20, wyrobnika, który swojej matce skradł garderobę i sprzedał ją paserom.

ZA AWANTURY aresztowano Michała Frankowskiego, lat 26, robotnika, który przybył do szynku Reibscheida, wszczął awanturę, przyczem porozbijał stołki.

SPRZEDAŁ FUTRO ZA 20 ZŁOTYCH. Niejaki Józef Kukulski skradł przed niedawnym czasem futro z łaźni ludowej, które było własnością kierownika tejże łaźni. Obecnie aresztowano Kukulskiego, w momencie, gdy futro sprzedawał na tandecie jakiemuś osobnikowi za 20 zł.

WŁAMANIE. Do mieszkania Ludwika Cory, lektora tramwajowego, włamali się sprawcy, którzy splądrowali mieszkanie, przyczem skradli garderobę i biżuterję.

Dyplomata angielski aresztowany w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 18 października. Pisma donoszą, że w Moskwie **władze sowieckie aresztowały pod zarzutem szpiegostwa członka poprzedniej angielskiej reprezentacji dyplomatycznej w Moskwie, Edwarda Charnocka, oraz pięciu Rosjan.**

CZYJE PERŁY? Krakowską policję zawiadomiono, że niejaka Ludmiła Ryżowa usiłowała w jednym ze sklepów jubilerskich w Tarnowie sprzedać sznur pereł ze srebrnym pozłacanym zamkiem, w środku którego osadzona jest perła, po bokach zaś dwa brylanciki. Ponieważ Ryżowa nie umiała wytłumaczyć, w jaki sposób doszła do posiadania pereł, przeto perły odebrano od niej i zdeponowano w prokuraturze przy sądzie okręgowym w Tarnowie.

—o—

WALNE ZGROMADZENIE TOW. POLSKO-WĘGIERSKIEGO, dla uchwalenia statutu Towarzystwa, odbędzie się we tworek dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem w konsulacie węgierskim w Krakowie(ul Podwale 7, III p.). Na zebranie to zaprasza prezes komitetu organizacyjnego, Dr Papee.

WYKŁAD DRA ST. COLONNY WALEWSKIEGO na temat: „Co jest antropozofja?" odbędzie się we wtorek dnia 18 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Klubu Społecznego (Rynek gł. 32, II p.). Wstęp dla uczestników i wprowadzonych gości.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Powakacyjną działalność rozpoczyna Tow. Miłośników Książki zwiedzeniem urządzeń Pałacu Prasy. Zbiórka członków T. M. K. we wtorek dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem przed redakcją „Kurjera Ilustrowanego".

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 19 b. m. odbędzie się w sali krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz 8.15 wieczorem, posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje: z kliniki neurolog-psychjatr.: prof. Piltza, z kliniki dermatologicznej: prof. Waltera, z II kliniki wewnętrznej: prof. Latkowskiego, z kliniki okulistycznej: prof. Majewskiego, z oddziału III szpitala św. Łazarza: prym Doc. Zubrzyckiego.

ODCZYT ANGIELSKI z tłomaczeniem na język polski, na temat „Chłopiec a idea braterstwa ludów" wygłosi we środę 19 b m. w Polskiej YMCA (Krowoderska 8) znany pedagog amerykański, Albert M. Chesley. Ostatni ten odczyt z zapowiedzianego cyklu będzie ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp wolny.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że we środę 19 b. m. odbędzie się w lokalu przy ul. Rajskiej 3, wykład majora Konkiewicza pod tytułem „Znaczenie propagandy jako środek walki".

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU „ZWIĄZKU LEGJONISTÓW" W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 30 b m. o godz. 10 w lokalu Związku (ul. Floriańska 53) Na porządku dziennym: sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika, kierownika „Bratniej Pomocy", sprawozdanie przewodniczącego komisji rewizyjnej, dyskusja, wnioski, wybór nowego zarządu. Na zebraniu wygłoszony zostanie nadto referat o obecnej sytuacji w państwie.

Z kraju.

NOWI POSŁOWIE I SENATORZY. W „Monitorze Polskim" ogłasza państwowa komisja wyborcza, że do Sejmu wchodzi w miejsce posła Stefana Paczkowskiego, który zrzekł się mandatu, Żółtowski Adam, prof. uniwersytetu w Poznaniu, z listy nr. 8. P. Żółtowski powiększy kadry klubu Ch. N. Dalej w miejsce posła Juljana Poniatowskiego, który również zrzekł się mandantu, wchodzi z listy „Wyzwolenia" Anusiak Antoni, urzędnik prywatny. Wreszcie do Senatu wchodzi w miejsce zmarłego senatora, Władysława Grabskiego (Z. L. N.), Grzegorzewicz Stanisław, murarz, zamieszkały w Poznaniu.

ROZMOWA TELEFONICZNA Z MOSKWĄ. Z Warszawy donoszą: Z centrali telefonicznej w Sejmie jeden z dziennikarzy miał dziś po raz pierwszy rozmowę telefoniczną wprost z Moskwą. Połączenie nastąpiło w trzy minuty po zamówieniu. Rozmowę można było słyszeć dokładnie, bez szmerów i hałasów, tak znanych na linjach telefonicznych w obrębie Rzeczypospolitej.

POŻAR FABRYKI W ZGIERZU. Dnia 15 b. m. o godz. 5 rano w przędzalni Freitaga i Zuckera w Zgierzu wybuchł pożar, który z miejsca przybrał olbrzymie rozmiary. Straty wynoszą 100.000 złotych Pożar powstał wskutek iskry z motoru elektrycznego, od której zajęła się bawełna.

NOWY BURMISTRZ CHRZANOWA. Dnia 15 b .m. wybrano burmistrzem m. Chrzanowa Mikołaja Bytomskiego, który wystąpił z P. P. S. i wraz z pp. Szarkiem, Balsiem, wstąpili do Stronnictwa Chłopskiego.

PRZYJAZD MAKSA MUELLERA na G. ŚLĄSK. W piątek 21 b. m. ma przyjechać na Śląsk Maks Müller, były ambasador angielski w Warszawie. Celem przyjazdu jest zapoznanie się z polskim przemysłem. Gość ma zabawić na Śląsku trzy dni.

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA KINA Z POWODU OSZUSTWA PODATKOWEGO. Ostatnio aresztowani zostali właściciel kina „Kammer" budowniczy Tichauer i dyrektor kina, Huber. Aresztowanie nastąpiło na podstawie doniesienia zwolnionych z pracy paru pracowników, którzy postawili wymienionym zarzut uprawiania oszustwa podatkowego na szkodę magistratu w Katowicach. Również zajęte zostało przez policję auto, stanowiące własność dyrekcji kina. Dokonywane oszustwa miały polegać na tem, że dyrekcja kina ostemplowywała część biletów sfałszowaną pieczątką magistracką, uchylając się w ten sposób od uiszczania podatku komunalnego od biletów wstępu.

(Kap) **WYBORY W KRYNICY.** W dniach najbliższych zostaną w Krynicy wyłożone do przeglądu listy wyborców. Prace nad ułożeniem ich mają się już ku końcowi, tak, że wybory do Rady gminnej odbędą się w połowie przyszłego miesiąca.

KOMITET BUDOWY GIMNAZJUM IM. „KOMISJI EDUKACYJNEJ" W BRZUCHOWICACH pod Lwowem zawiadamia, że po trzymiesięcznej przerwie, czynności biurowe zostały z dniem 10 października b. r. podjęte. Biuro tak, jak dotychczas, znajduje się we Lwowie przy ul. Blacharskiej 1. Tam też należy się zwracać we wszelkich sprawach, dotyczących budowy gimnazjum. Pieniądze za sprzedane cegiełki uprasza się odsyłać czekami do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie (ul. Wałowa 9). Ze względu na zbliżające się zamknięcie rachunków, oraz sporządzenie sprawozdania, komitet uprasza posiadaczy cegiełek o rychłe nadsyłanie pieniędzy za sprzedane cegiełki, ewentualnie o zwrot niesprzedanych cegiełek.

ECHO JUBILEUSZU KS. ARCYB. TEODOROWICZA. Jak ze Lwowa donoszą, na zakończenie uroczystości jubileuszu ks arcyb. Teodorowicza odbył się w Kasynie miejskiem obiad na 150 osób. Pierwszy toast wzniósł na cześć papieża i Prezydenta Rzpltej ks. arcyb. Teodorowicz, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy Następnie ks. metropolita Szeptycki **w języku polskim** (co powszechną zwróciło uwagę) na cześć Jubilata. Dalsze toasty wznosili: ks. biskup Godlewski, książę Czartoryski, red. Stroński, prof. Kleiner, ks. Łukasiewicz z Czerniowiec i inni

WYCIECZKA SŁOWACKA WE LWOWIE. Wczoraj rano przybyła do Lwowa wycieczka nauczycieli słowackich z Bratysławy, w liczbie około 100 osób, wraz z chórem nauczycielskim. Na dworcu powitał gości komisarz rządu Strzelecki, przedstawiciele miasta, konsul czechosłowacki i przedstawiciele kolonji czechosłowackiej we Lwowie. Po śniadaniu odbył się obiad wspólny w hotelu Krakowskim. Wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego odbył się koncert chóru nauczycielskiego, który licznie zebrana publiczność przyjęła owacyjnie. Wieczorem odbył się raut, który w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

ODZNACZENIA STAROSTÓW. Prezydent Rzeczypospolitej nadał ostatnio złoty krzyż zasługi: Józefowi Boksie, staroście w Stanisławowie, St. Harmatowi, staroście w Rohatynie i Ant. Pajączkowskiemu, staroście w Kossowie — wszystkim za zasługi położone w akcji ratowniczej podczas ostatniej katastrofy powodzi na terenie województwa stanisławowskiego.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie studentów ukraińskich: Semena Bukała, Romana Szuchewycza, oraz braci Jacurów, pod zarzutem zbrodni szpiegostwa. Aresztowano ich w niedzielę na lotnisku wojskowem we Lwowie w chwili, gdy robili zdjęcia fotograficzne objektów wojskowych. Przy rewizji domowej znaleziono u aresztowanych dowody, świadczące o ich przynależności do ukraińskiej wojskowej organizacji. Jacurowie aresztowani byli już w październiku z. r. pod zarzutem udziału w zamordowaniu ś. p. kuratora Sobińskiego; w ich mieszkaniu znaleziono wówczas skład materjałów wybuchowych.

Z UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO Lektorem języka czeskiego w uniwersytecie lwowskim mianowano dra Agathona Konira, który przyjechał onegdaj do Lwowa i rozpocznie wykłady języka czeskiego i literatury czechosłowackiej w tamtejszym uniwersytecie.

15-LETNI PASTUCH PODPALIŁ Z ZEMSTY WIEŚ. We wsi Uście, pow. kostopolskiego, pastuch, Czerniszyn Ignacy, lat 15, ukarany za nieposłuszeństwo przez swego chlebodawcę, z zemsty podpalił mu zabudowania. Ogień wnet przerzucił się na wieś, niszcząc doszczętnie 6 stodół ze zbożem i inwentarzem. Młodocianego przestępcę aresztowano.

UJĘCIE SZAJKI MIĘDZYMIASTOWYCH OSZUSTÓW. W Stanisławowie została zlikwidowana cała banda międzymiastowych oszustów, którzy trudnili się en gros wyrobem fałszywej biżuterji i sprzedawali ją potem za drogie pieniądze. Na czele szajki całej stał Edward Januszewski ze Stryja, 22-letni młodzieniec, poszukiwany już niejednokrotnie przez policję lwowską. Do tego stowarzyszenia oszustów należeli dalej: Ludwik Pachołek z pod Tarnopola, Józef Smolak i Michał Beharski. Kilkakrotnie zawijali oni do Stanisławowa, po występach na całym terenie województwa lwowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, gdzie zbijali sute fortuny. Mieszkali w hotelu Katza przy ul. Kolejowej, przedstawiając się bądźto jako robotnicy, bądź też jako ajenci handlowi.

Ze świata.

LICZBA JEZUITÓW. Według sprawozdania Towarzystwa Jezusowego, liczba członków tego zakonu wynosiła na początku r. b. 20.107 osób, w tem 9.417 kapłanów, 6.267 nowicjuszów i 4.423 braci. Wzrost członków w porównaniu z r. 1926 wyniósł 538. Prowincja włoska liczy 1.679, do niemieckiej, austrjackiej, węgierskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej, polskiej i holenderskiej należy razem 3.822 osoby, francuska ma 3.866, hiszpańska razem z południowo-amerykańską 4.838, angielska 3.337, amerykańska 3.565. W miejscach zakonu pracuje 1.463 ojców, 362 nowicjuszów i 480 braci.

WYBUCH NA JOWISZU. Z Genewy donoszą: Stacja astronomiczna na Jungfrauenjoch, na wysokości 4.181 m., przynosi wiadomość, że na powierzchni planety Jowisza zaobserwowano świetlny wybuch, który nastąpił w zatoce równikowej planety.

Z sali sądowej.

Zatwierdzenie wyroku na defraudanta wojskowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie rozważał sprawę por. 4 pp. leg. w Kielcach, Włodzimierza Andrzeja **Sienkiewicza,** lat 42, skazanego przez wojskowy sąd okr. w **Przemyślu** za przywłaszczenie sobie w r. 1925 zł. 1784 z sum wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. w Kielcach, którego Sienkiewicz był sekretarzem i skarbnikiem. — Najwyższy sąd wojskowy odrzucił zażalenie nieważności Wł Sienkiewicza, zmienił jedynie karę pozbawienia wolności z 1 i pół **na 1 rok więzienia,** zamieniającego dom poprawy, pozostawiając jednak w mocy pozostałe ustępy wyroku W. S. O., a mianowicie wydalenie Sienkiewicza z wojska i pozbawienie praw.

NADUŻYCIA POBOROWE W P. K. U. WARSZAWSKIEM PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. W dniu wczorajszym sąd okręgowy wojskowy w Warszawie, pod przewodnictwem **płk. Kamińskiego,** przy udziale czterech asesorów pułkowników dowódców pułków, przystąpił **do sądzenia sprawy o nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa.**

Nadużycia, trwające od roku 1925, zostały **ujawnione** dzięki zeznaniom niejakiego **Weissa** przed korpusem kontrolerów. Długotrwałe śledztwo doprowadziło **do nadspodziewanych wyników,** świadczących o wielkich nadużyciach w P. K. U. Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj: jako **główny oskarżony mjr. Adam Wróblewski,** pozatem **ppłk. Edward Lubański,** sierż. Wacław **Dąbrowski,** chor. Zygmunt **Adruszkiewicz,** kapr. rez. **Mieczysław Grontkiewicz** i dwaj poborowi: Lejzor **Kohn** i Lojba **Banker,** którzy **dzięki przekupieniu oficerów, zostali zwolneni ze służby wojskowej.** Rozprawa potrwa około **6 tygodni,** gdyż wezwano na nią **300 świadków.** Do soboty będzie trwało odczytywanie aktu oskarżenia. Oskarżonych bronią: Wróblewskiego były prezes najwyższego sądu wojskowego, gen. Seyfryd, pozostałych generał Ruber, były szef departamentu w ministerstwie spraw wojskowych, adwokat Wyrostek i adwokat Sobotkowski. Jako rzeczoznawcy występują w tej sprawie dwaj oficerowie, mianowicie Podwysocki i Subuko.

Zapiski literackie.

— **Józef Conrad (Korzeniowski): „Zwycięstwo".** (Tłum. A. Zagórska). 2 tomy. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1927. 8-o, str. 205+285

Ostatnia przedwojenna powieść Korzeniowskiego p. t. „Zwycięstwo" — to powieść wybitnie egzotyczna, począwszy od terenu akcji, rozwijającej się gdzieś daleko pod palącem słońcem podzwrotnikowem, na dalekich wyspach morza Sunda. Tam wyrzuca akcja powieściowa bohaterów Szweda Heysta i muzykantkę Lenę, którzy tworzą typy jasne powieści, a obok nich tam znajdują się czarne charaktery hotelarza Schomberga z manekinowatą połowicą, zespół damskiej kapeli, Jones i Ricardo, łotrzykowie z pod ciemnej gwiazdy. Życie na wyspach ludzi tych łączy, a węzeł powieściowy stanowi zwierzęcą miłość Schomberga ku Lenie, którą ze szponów potwora ratuje Heyst i uwozi na odludzie po to, aby tam umarła piękną, zwycięską śmiercią. Przeprowadzenie akcji jest mistrzowskie, styl jędrny i prosty, dowodzący o talencie pisarza, który nie szuka ani sytuacyj zawiłych, ani nie posługuje się stylem naciąganym, aby czytelnika porwać i zmusić do czytania powieści bez wytchnienia. Tłumaczenie Zagórskiej jest precyzyjne i nienaganne; szata zewnętrzna książki staranna, okładka J. Gronowskiego sympatyczna.

— **Adam Mickiewicz: Bajki** (Utwory wybrane): Tekst opracował i objaśnieniami zaopatrzył prof. dr. Stanisław Łempicki — Nasza Bibljoteka. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1927.

Jako 18-ty tomik „Naszej Bibljoteki" pojawiły się „Bajki" Adama Mickiewicza w opracowaniu prof. St. Łempickiego. Całość obejmuje 12 najciekawszych utworów, wybranych i przysposobionych umiejętnie dla użytku szkoły i młodzieży. Przy ustalaniu tekstu korzystał wydawca z przyczynków prof. St. [illegible]gonia, a tekst bajki „Golono — strzyżono" uzupełnił według autografu paryskiego. Teksty poprzedzane są krótkim informacyjnym wstępem o znaczeniu bajki wogóle i o bajkach Mickiewicza Ze względu na swe wybitne walory dydaktyczne, książeczka ta powinna się znaleźć jak najrychlej w rękach młodzieży i wychowawców.

— **„Wielka gra" Macieja Wierzbińskiego.** Powieść. Bohater utworu jest człowiekiem hazardu. Lubi sytuacje bez wyjścia i chętnie stawia wszystko na jedną kartę. Umie jednak pokutować za grzechy i ten jego szczery żal sprowadza nań wygraną w ostatniej „wielkiej grze" życia, jaką stał się jego awanturniczy romans z panienką wysokiego rodu. Akcja powieści rozgrywa się na tle powojennej afery. Ciekawe sylwetki „ulubieńców fortuny" z różnych sfer społecznych oraz żywy tok opowiadania składają się na lekką i przyjemną lekturę.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 18 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — „Koniec Mistress Cheyney" grane będzie w tym tygodniu dwukrotnie dziś we wtorek i w piątek. „W pętach" Bourdett'a we środę. Najbliższą nowością będzie lekka komedja Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy", której próby odbywają się pod kierunkiem reż. Sosnowskiego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Stałemi względami publiczności cieszy się doskonała operetka Lehara p. t. „Paganini", grana dziś we wtorek i codziennie o godz. 7.30 wieczorem z występem M. Wawrzkowicza i całą doskonałą obsadą premjerową. Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź premjery operetki Waltera Broniewskiego p. t. „Karnawał miłości" w inscenizacji Tad. Pilarskiego (jun.) pod batutą kapelmistrza Wł. Yrley-Jurkiewicza z baletami układu W. Morawskiego we wspaniałej szacie dekoracyjno-kostjumowej.

——0——

STEFAN JARACZ W KRAKOWIE. Wiadomość o czwartkowym występie znakomitego artysty w teatrze „Bagatela" wywołała niezwykłe zainteresowanie w sferach teatralnych naszego miasta. Zainteresowanie to jest łatwo zrozumiałe tem bardziej, że wielki artysta rozpoczynał w Krakowie wraz z Osterwą i Węgrzynem swoją karjerę artystyczną. Na jedyny występ wybrał znakomity nasz gość swoją popisową rolę w świetnej komedji Perzyńskiego p. t. „Szczęście Frania". Zespół towarzyszący Jaraczowi składa się z artystów teatrów warszawskich: Helena Górska-Brylińska, Wanda Hakowska, Jadwiga Danilowicz, Emilja Różańska, Aleksander Maniecki i Roman Juraszek. Zespół ten jest znakomicie zgrany, czego dowodem niech będzie fakt, że „Szczęście Frania" w interpretacji powyższych artystów grane jest bez suflera. — Bilety w cenie od 1 zł. 50 do 6 zł. sprzedaje kasa „Bagateli".

JAROSŁAW KOCIAN, świetny skrzypek, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, dnia 23 bm. w Starym Teatrze. — Bilety są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

——0——

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 18 października: „Koniec Mistress Cheyney".
Środa, 19 października: „W pętach".
Czwartek, 20 października: „Król".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 18 października: „Paganini".
Środa, 19 października: „Paganini".

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Królowa półświatka".
Corso: „Iwonka" (Smosarska).
Nowości: „12 djamentów (Douglas Fairbanks).
Promień: „Bracia Schellenberg".
Sztuka: „Uśmiech losu" (Film polski).
Uciecha: „Kabaret" (Igo Sym i R. Klein Rogge).
Wanda: „Za niepopelnione winy".
Warszawa: „Szymon Lewi w Ameryce" i „Kandydat na tamten świat".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę 19 października 1927 r.

Kraków (422). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu i kom. lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert z płyt gramofonowych, godz. 17.45—18.10: Prgram dla młodzieży, godz. 18.15—19: Transmisja z Warszawy, godz. 19—19.10: Rozmaitości, godz. 19.10—19.30: Odczyt p. t. „O t. zw. ogólnem wykształceniu Europejczyka" — wygł. dr T. Sinko, prof. U. J., godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Jeftes, Zapomniana tragedja 16 w.", wygł. prof. A. E. Balicki. godz. 20—20.30: Komunikaty, godz. 20.30: Koncert poświęcony muzyce ludowej: Węgry, Karyntja, Wiedeń, Tyrol, Styrja, Włochy. — Wykonawcy: pp. Stanisław Siwik (śpiew). Ludowy kwartet instrumentalny wiedeński (Schrammel-kwartett): pp. Bolesław Wieliczko (I skrz.), Stanisław Tendera (obligato), Wacław Karaś (akordeon) i Stefan Syrylo (kontragitara), p. Ada Zbigniewiczówna (śpiew), godz. 22: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny P. A. T., godz. 15: Komunikty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., gdz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Powstanie szkolnictwa wyższego w Polsce Odrodzonej" (dział „Pedagogika i Szkolnictwo") — wygł. dr Kazimierz Konarski, godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Przygotowania Olimpijskie Polski" (dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygł. p. Marjan Raszke, godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT, godz. 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa", korespondencje bieżąca omówi dr M. Stępowski, godz. 17.45—18.15: Program dla dzieci (Pogadanka historyczna o królowej Jadwidze) — wyg. p. Zofja Szadebergowa, godz. 18.15: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Praktyczne znaczenie dla rolnictwa polskiej Ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (ustawa z dnia 24 sierpnia 1927 r.) dział „Rolnictwo" — wygł. dr. Szczepan Gracz, godz. 20.30: Transmisja z Krakowa, godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy i nadprogram, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecbnej z „Sali Malinowej" hotelu „Bristol" w wyk. orkiestry Henryka Golda.

Poznań (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert tercetu salonowego, godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej godz. 17—17.25: Lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux, godz. 17.45—19: Koncert kameralny. Wykonawcy: prof. Łukasiewicz (fortepian), koncertmistrze Tad. Szulc i Stan. Pawlak (skrzypce), Józef Sobierajski (altówka), Juljan Sprzyszewski (wiolonczela), godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: Pogadanka dla dzieci — wygł. „Wujek Czesio". godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze, godz. 19.55—20.20: Przegląd nowszych zastosowań i odkryć technicznych wygł. inżynier Bajkowski, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20,30—22: Transmisja muz. tan. z kawiarni „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 16.30: Teatr dla młodzieży. godz. 19.30: „Jonny spielit auf" — opera E. Krenelza, następnie rozmaitości muzyczne.

Monachjum (535.7). Godz. 16.05: Koncert ork., godz. 20: Rozmaitości muzyczne, godz. 22.35: Muzyka taneczna.

Stuttgart (379.7). Godz. 16.15: Koncert. godz. 20: Koncert skrzypaczki E. Morini z udziałem ork. filharm.

Wiedeń (517.2). Godz. 11: Koncert, godz. 16.15: Koncert. godz. 20.30: Recytacja, godz. 21.15: „Fruchere Verhaeltnisse" — farsa ze śpiewami J. Nestroy'a, następnie muzyka lekka.

Rzym (450). Godz. 17.15: Koncert, godz. 20.40: Koncert wokalno-instrumentalny.

Praga (348.9). Godz. 16.30: Koncert, godz. 19: Transmisja z teatru.

——0——

Z POWODU ZMIANY FALI, Dyrekcja radjostacji krakowskiej zwraca się do słuchaczy z prośbą, aby zechcieli nadsyłać listownie swoje spostrzeżenia co do siły, odbioru na nowej fali 500 m., na której już w ubiegłą sobotę wieczorem odbyły się próbne audycje i codziennie nadawany będzie sygnał czasu i koncert z płyt gramofonowych. Dotychczasowe próby pokazały, że stacja na nowej fali pracuje z większą energją w antenie i że siła odbioru jest większa.

Kultura i sztuka.

Zamek w Ostrogu i klasztor w Międzyrzeczu.

Uczestnicy zjazdu konserwatorów w Łucku, podczas objazdu zabytków Wołynia, dotarli aż nad samą granicę sowiecką — do Ostroga, gdzie należytej pieczy konserwatorskiej domagają się przedewszystkiem ruiny obronnego zamku ks. Ostrogskich, pochodzącego z XV i XVI stulecia. Z ruin tych zachowały się jeszcze jako tako części zamku, mieszczące dziś muzeum im. ks. Ostrogskich, zawierające zresztą małowartościowe i nieuporządkowane zbiory, oraz trzy baszty obronne, wzniesione dla zabezpieczenia zamku przed napadami Tatarów. Są to baszty krasnogórska, tatarska i zamkowa, ta ostatnia najlepiej zachowana.

Z innych zabytków zasługuje na uwagę cerkiew Bobojawlenja, kościół farny, a w szczególności dawny kościół i klasztor obronny Franciszkanów, znajdujący się w Międzyrzeczu, oddalonym od Ostroga o 1 klm.

Kościół ten, fundowany w r. 1606 przez ostatniego z ks. Ostrogskich Janusza, został następnie opasany murem obronnym ze strzelnicami i czterema wieżami narożnemi i dziś tworzy nadzwyczaj ciekawy, jedyny w swoim rodzaju, zabytek.

Po roku 1883 kościół został zamieniony na cerkiew, funkcjonującą do dziś dnia, klasztor zaś pozostaje w opuszczeniu. Należałoby jak najprędzej dokonać konserwacji tych murów i pomyśleć o należytem i właściwem ich zużytkowaniu.

——0——

ODCZYT UCZONYCH POLSKICH W PRADZE. Na zaproszenie czechosłowackiego ministerstwa oświaty, skierowane na wniosek wydziału filozoficznego Uniwersytetu im. Karola w Pradze, prof. Franciszek Bujak ze Lwowa wygłosił w Pradze dnia 13 b. m. publiczny wykład o obecnem położeniu gospodarczem Polski. Również na zaproszenie ministerstwa przybył ma do Pragi prof. Dyboski, który dnia 20 b. m. wygłosi odczyt o Józefie Conradzie Korzeniowskim.

W jaki sposób zostać literatem?

II.

KONTAKT Z RZECZYWISTOŚCIĄ.

Znacznie lepiej trzymać się realizmu. Cały olbrzymi sukces „Chłopów" Reymonta leży w tem, iż jest to powieść par excelence realistyczna. Arcytypem powieści realistycznej jest „Madame Bovary", którą początkujący literat powinien dobrze przestudjować.

W tego rodzaju powieści najważniejszą jest rzeczą zachowanie jednolitości typów i charakterów. Raz stworzony typ powinien aż do końca zachować wszystkie swoje charakterystyczne cechy. Ale, jużeli się mówi „trzeba malować" życie, z tego wynika, że można pisać o czembądź. Przecież są w życiu rzeczy nudne, ludzie nieznośni, i nic nie jest bardziej nużącego, jak dialogi na tematy banalne, wypowiadane przez banalnych ludzi.

Ażeby napisać dobrą powieść, to trzeba wybrać przedmiot interesujący. Tak też powiedział pewien krytyk: „W sztuce wszystkie rodzaje są dobre, z wyjątkiem jednego: nudnego".

ZABARWIENIE LOKALNE.

Wśród czynników nieodzownych do napisania dobrej powieści jest zabarwienie lokalne. Nasi romantycy odnosili swoje łatwe triumfy głównie dzięki owemu „couleur locale". Juljusz Lemaitre drwi jednakowoż z tej barwy lokalnej romantyków. I tak np. przypomina „Notre Dame de Paris" Wiktora Hugo, który opisał architekturę i dzwony starej katedry. Ale ani słowem o śpiewach, o nabożeństwach i organach, które są przecież duszą kościoła.

Dzięki temu zabarwieniu lokalnemu, idą tak dobrze w ostatnich czasach powieści egzotyczne. Istotnie z tego wszystkiego, co się dzisiaj wypisuje, są one jeszcze najbardziej zajmujące.

Za to osłabł dzisiaj rodzaj powieści historycznych, jakkolwiek taka powieść, oparta na dokumentach, daje bardzo dużo pola do wspaniałych sytuacyj. Wystarczy wspomnieć choćby takiego Dumasa i Sienkiewicza.

Powieść awanturnicza jest dzisiaj też w modzie. Dwaj autorzy, którzy się cieszą największemi nakładami, mianowicie Decobra i Benoit, osiągnęli tak zawrotne nakłady głównie dzięki awanturniczemu typowi powieści.

„ZBYT WIELE PAPIERU".

Fiasko wielu powieści współczesnych pochodzi bardzo często z braku planu, z nieodpowiedniej kompozycji, ze zbytnich rozwlekłości, dysproporcji w szczegółach. Zdarza się to, niestety, i najlepszym utworom. „Zbyt wiele papieru" — napisał Flaubert do Alphonsa Daudeta — po przeczytaniu dwóch tomów „Jacka". Tosamo można powiedzieć o 90 proc. współczesnych powieści. Pochodzi to stąd, że autorzy są pozbawieni częstokroć autokrycyzmu. Gdyby mogli być w położeniu owej służącej Moliera, która swoim zdrowym, chłopskim rozumem oceniała wartość jego komedyj, to okazywałyby się napewne znacznie lepsze dzieła.

DOBRY DORADCA, TO SKARB NIEOCENIONY.

Rzymianie mieli zwyczaj bardzo chwalebny, recytowania swych dzieł w obecności przyjaciół, z czego się tak naigrawa Horacy. W ten sposób osiągali jednakowoż tak skutek, iż nie przedstawiali publiczności rzeczy bezwartościowych i niewykończonych. Najwięksi mistrzowie czuli potrzebę poddania swych dzieł krytyce osób oświeconych. Tylko miernoty są zawsze pewne samych siebie.

Znana jest historja Flauberta. Przyszły autor „Madame Bovary", zaprosił raz swoich przyjaciół — Boilheta i Ducampa, ażeby im przeczytać pierwszą redakcję „Kuszenia św. Antoniego". Rezultat tej lektury był okropny. Uznano, że to jest zwyczajne gadulstwo i że należy zacząć na nowo. Flaubert długo walczył ze sobą, nim przyjął ten okrutny werdykt. Poddał się jednak i wówczas zdecydował się napisać „Madame Bovary", prawzór powieści realistycznej.

Bouilhet przez 30 lat był wiernym doradcą Flauberta i literatura francuska dużo zyskała na tej współpracy.

Z drugiej strony znowu Flaubert był ojcem chrzestnym utworów z pierwszych lat twórczości największego z nowelistów, Maupassanta. Słuchając rad i wskazów mistrza prozy francuskiej, Maupassant wyrobił sobie tak świetny i jedyny styl.

Powracając do złotego okresu literatury francuskiej, warto wspomnieć, że doradcą Hacine'a był Boilleau i nawzajem Racine skłaniał Boileau do robienia rozmaitych poprawek i wykreśleń w wierszach.

Chateaubriand, p. de Stael mieli również różnych doradców, mniej lub więcej dobrych. „Ktoby był wskazał Witkorowi Hugo na absurdalność jego koncepcyj dramatycznych, na jego przydługie opisy w „Człowieku śmiechu", w „Pracownikach morza" i w tylu poezjach, byłby mu oddał nieocenioną usługę" — słusznie zauważył p. Albalad.

Chcecie więc mieć powodzenie w literaturze, znajdźcie przedewszystkiem dobrego doradcę, który ma smak i wyrobiony sąd. Jest to może największe szczęście literata. Tylko trudno takiego sędziego znaleźć!

A JEDNAK GENJUSZ...

Ostatecznie trudno w felietonie wyczerpać wszystkie myśli autora wspomnianego „katechizmu" choćby w naszkicowaniu. Trzeba tylko na końcu powiedzieć, że z tych wszystkich reguł nic sobie nie robi genjusz. On bowiem stwarza nowe reguły, powołując do życia nowe rodzaje. Naturalnie na takiego jednego genjusza przypada legjon naśladowców, którzy żyją z rzemiosła literackiego. Dla nich to głównie napisał p. Albalat swoją książkę.

Cracoviensis.

Dział gospodarczy

Długi państwowe Polski.

Pomimo osiągnięcia nowej wielkiej pożyczki zagranicznej stoi Polska w rzędzie **najmniej zadłużonych państw świata.** Obciążenie bowiem długami państwowemi na głowę ludności wynosi w Polsce, po dodaniu do dotychczasowych długów — nowej pożyczki, **15.8 dolarów,** czyli jest blisko 50-krotnie mniejsze, niż w Anglji i znacznie mniejsze aniżeli w innych państwach. Według obliczeń przeprowadzonych przed uzyskaniem ostatniego kredytu, wynosiło obciążenie ludności długami państwowymi w stosunku do majątku narodowego w Polsce **zaledwie 2.9%,** podczas, gdy we Francji i Anglji 34%, Norwegji 25.6, Belgji 26, Włoszech 21, Niemczech 17 a w Czechosłowacji 10.5%.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosiła dotychczas 3,583.016.377.48 zł., czyli 402,586.109 dolarów ameryk. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314,298.158.48 zł., a na długi zagraniczne 3,268.718.219 zł., t. j. 367,271.710 dolarów, czyli 1,896.766.824 franków złotych. Po zaciągnięciu sumy 72 miljonów dolarów wyrażać się będzie cały dług państwowy Polski kwotą 474,586.109 dolarów a dług zagraniczny wynosić będzie 439,271.710 dolarów.

Obecne długi wewnętrzne Państwa Polskiego przedstawiają się w zł. następująco:

5% Polska Pożyczka Państwowa z 1918 r.	3,411.702.1
5% długoterminowa wewn. Pożyczka Państw. z 1920 r.	1,492.077.
5% krótkoterminowa wewn. Pożyczka Państw. z 1920 r.	1,741.416
4% Państw. Pożyczka Premjowa z 1922 r.	1.039.
8% Państw. Pożyczka Złota z 1922 r.	16,306.030.
4% bilety skarbowe i 5% bil. skarbowe	2.310.1
6% złote bony skarbowe	199.776.
Bony podatkowe	8.635,
10% Pożyczka kolejowa	70,232.760
5% Konwersyjna Poż. Kolejowa z 1926 r.	4,805.850
5% Premjowa Pożyczka dolarowa serja I i II	44,771.754
5% oPżyczka Konwersyjna	75,274.934.
8% Bilety skarbowe serji I—V	7.900.
8% Bilety skarbowe serji VII—XIV	6,457,160.
7% Bilety skarbowe serji VI	16,000.000.
6% Bilety skarbowe serji XV	25,000.000.
Bezprocentowy kredyt skarbu w Banku Polskim	25,000.000.
Dług w Banku Gospodarstwa Krajowego	23,884.793.
Razem złotych	314,298.158.

Długi zagraniczne Polski określa następująca tabela:

Wyszczególnienie	Suma w walucie zagr. w której pożyczkę zaciągnięto		po przeliczeniu na złote
I. Poż. emisyjne:			
6% Poż. dol. z 1920 r.	19.574.500	dol.	174,793.517
8% Poż. dol. z 1925 r.	81,500.000	dol.	281,284.109
8% oblig. Dol. service Motor	337.900	dol.	3,017.370
7% Poż. włoska	379,835.500	lir	188,778.211
II. Długi wobec rządów Państw:			
Danja	419.250	K. duńsk.	1,002 427
Francja	1,041.999 685	fr. fr.	365,741.889
Holandja	7.912.833	fl. hol.	28,430.80
Norwegja	19,812.000	K. nor. i 1.462 f. szt.	45.988.111
St. Zjedn. A. P	175,060.000	dol.	1,563.225.274
Szwajcarja	87.750	fr. szw.	151.457
Szwecja	6,251.500	K. sz.	15,005.475
Wielka Brytanja	4,781.549	fun. szterl.	208.972.810
Włochy	75,000.000	lir	87,275.000
III. Długi wobec instytucyj prywatnych:			
Francja	3,000.000	fr. fr.	1,053.000
St. Zjedn. A. P.	3,003.859	dol.	26,841.390
IV. Długi polikwidacyjne austro-węgierskie:	180,810.802	K. zł.	327,157.478
Ogółem zł.			3,268.718.219

——o§o——

Kronika ekonomiczna.

STAN ZASIEWÓW. Siewy zbóż ozimych zostały już prawie wszędzie zakończone przy sprzyjającej nagół pogodzie. Tylko na Pomorzu, gdzie zbiory i zasiewy jesienne wskutek odmiennych warunków atmosferycznych odbywają się później, niż w innych częściach kraju, siewy z powodu niepomyślnej aury zostały rozpoczęte dopiero w drugiej połowie września i są jeszcze w pełnym toku.

MŁYNARZE PRZECIW DALSZYM OBNIŻENIOM CEN MĄKI. Ostatnia konferencja w

Min. Przemysłu i Handlu z przedstawicielami młynów w sprawie bezcelowego wywozu otrąb zagranicę nie rozstrzygnęła tej kwestji definitywnie. W toku dyskusji, wyłoniła się sprawa małych młynów, które byłyby w tym wypadku poszkodowane, ponieważ indywidualne kontyngenty przysługiwaćby miały tylko dużym młynom. Małe zmuszoneby były do sprzedawania mąki po obniżonej cenie narówni z młynami dużemi o produkcji ponad 30 ton dziennie. Załatwienie sprawy podziału pozwoleń pomiędzy poszczególne młyny odłożono do następnej konferencji. Jednocześnie sfery młynarskie wypowiadały się przeciwko dalszym obniżeniom cen mąki, wobec ciężkiego położenia młynarstwa.

SZKODY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W MAŁOPOLSCE. Katastrofalna powódź, która nawiedziła wszystkie prawie przedsiębiorstwa drzewne na Podkarpaciu, wyrządziła znaczne szkody tak w urządzeniach tartacznych, jakoteż w materjałach drzewnych w stanie okrągłym i tartym. Drogi lasowe powódź zupełnie zniszczyła, a równocześnie zatamowanie ruchu kolejowego a tem samem niemożność przesyłki materjałów wyrządziły wielu przedsiębiorstwom znaczne straty. W łączności z tem odbyło się w Syndykacie interesantów drzewnych we Lwowie posiedzenie przemysłowców drzewnych, mających swe przedsiębiorstwa na Podkarpaciu a zakupujących drzewo w lasach państwowych. Żalono się, że ostatnio przeprowadzone podwyżki za drewno na pniu zagrażają przedsiębiorstwom drzewnym zatamowaniem ruchu, albowiem ustalane ceny znacznie przewyższają ceny za drewno na rynkach zagranicznych i uniemożliwiają kalkulację bez strat. Uchwalono wysłać delegację do p. Ministra Rolnictwa oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu celem zaradzenia ciężkim warunkom, wśród których przemysł drzewny na Podkarpaciu obecnie się znajduje.

POD POLSKĄ BANDERĄ. W ostatnich rejsach nasza eskadra morska handlowa odwiedziła następujące porty zagraniczne: „Poznań“ 9 b. m. przybył do Preston i wyładowuje 816 standartów drzewa tartego, „Wilno“ po wyładowaniu drzewa w Calais odpłynął do Gdańska po ładunek węgla lub drzewa, „Kraków“ 10 b. m. przybył z Gydni do Vallvik i wyładowuje 2600 ton węgla, „Katowice“ dn. 10 b. m. odpłynął z Gdyni do Narrkoping z ładunkiem 2720 ton węgla, „Toruń“ 9 b. m. przybył do Gdyni, skąd zabierze ładunek węgla do Halmstadt, „Warta“ 9 b. m. odpłynął z Port Talbot do Messyny z ładunkiem około 3500 ton węgla.

POROZUMIENIE NAFTOWE. Między rafinerjami doszło, jak wiadomo, do porozumienia w sprawie dotrzymywania wyznaczonych wspólnie cen minimalnych nafty i parafiny na rynku warszawskim. Zasadą porozumienia jest stwierdzenie, że ceny krajowe nie mogą być niższe od cen eksportowych. Ceny zostały ustalone w porządku następującym: nafta — loco cysterna Drohobycz 41.55, franco wagon Warszawa 47.85, a w beczkach w detalu loco skład Warszawa 56 za 100 kg.; parafina — loco wagon Drohobycz łącznie ze wszystkiemi opłatami i podatkami 92 zł., franco wagon Warszawa około 100 zł., za 100 kg. Porozumienie dotyczy więc przedewszystkiem jednolitych cen nafty w detalu i — z braku odpowiedniej umowy pisemnej — opiera się na wzajemnem zaufaniu poszczególnych rafineryj.

POLSKIE PLANTACJE TYTONIU. Zakład doświadczalny Monopolu Tytoniowego w Piadykach (koło Kołomyi) przeprowadził w roku bieżącym próbną plantację południowych gatunków tytoniu, w celu stwierdzenia, które z nich mogą się udawać w naszym klimacie. Zebrane obecnie liście poddane zostaną procesowi fermentacyjnemu, w celu wykazania, czy i w jakim stopniu wpłynęła zmiana klimatu na jakość danego gatunku tytoniu. Tytułem próby urządzono plantację tytoni greckich, tureckich i macedońskich, oraz jeden gatunek tytoniu amerykańskiego.

Na ziemiach polskich uprawia się dotychczas niższe gatunki tytoniu: w Małopolsce Wschodniej czerwonokwiecisty, na Górnym Śląsku, na Pomorzu i w Grodzieńszczyźnie gatunek żółtokwiecisty, na Wołyniu i w Lubelszczyźnie oba gatunki.

OBRADY CENTRALI ZAKUPU ZŁOMU. W dniu 14 b. m. odbyły się obrady Centrali zakupu złomu polskich hut żelaznych. W dłuższej dyskusji nad bieżącemi sprawami, przeważnie nad kwestją zakupu i rozdziału złomu między huty, brali udział wszyscy przedstawiciele hut polskich.

Z RYNKU RYBNEGO. W tygodniu bieżącym dowieziono na rynki warszawskie pewną ilość mrożonych sandaczy z Rosji. Ryby te były w średnim gatunku. Niewielką ilość sandaczy rostowskich i astrachańskich z lodu sprzedawano po cenie 2.50 do 3 zł. w hurcie, w detalu sztuki ładniejsze sprzedawano po 3.60 za kg. Sandacze mrożone kalkulowały się w hurcie op 1.50 do 2.— i do 2.50 w detalu.

Ceny karpi, spadły ostatnio znowu. Za ryby żywe w hurcie żądano zł. 3 do 3.20 za kg. i do 3.60 w detalu, zależnie od gatunku. Pojawiły się również karpie śnięte. Nie znajdowały jednak chętnych nabywców. Żądano za nie 2 do 2.20 za kg. w hurcie przy braku popytu.

Na rynkach warszawskich powoli zaczynają się ukazywać dorsze. Ostatnio znowu dowieziono pewną partję. Doskonała ta ryba utrzymuje się jeszcze w cenie (Rybkol) 2.60 za kg. w detalu i 2.35 w hurcie. Przewidują jednakże, że w ciągu dwóch tygodni zostanie zorganizowany stały dowóz dorszy. Wówczas cena obniży się znacznie i ryby te staną się w zupełności dostępne dla szerszych warstw ludności.

Przywieziono również ostatnio pewną ilość śledzi angielskich śniętych świeżych. Znajdują one popyt w fabrykach konserw, które nabywają je dla przerobu, jak również dla użytku kuchni. Ceny narazie nie ustalone, gdyż dowóz był nieznaczny. Węgorze morskie wędzone pokazały się w znikomej ilości. Żądano za nie po zł. 13 za kg. Poczynają również dowozić sigi pomorskie, które są sprzedawane w detalu około 3.60 za kg.

MASŁO. Ceny masła od dnia 11 b. m. podniesiono i obecnie wynoszą: w hurcie za 1 kg.: masło wyborowe 6.75, deserowe 6.40, stołowe lekko solone 6.20, w detalu za 1 kg.: wyborowe 7.40, deserowe 7 zł., stołowe lekko solone 6.80 zł. Tendencja utrzymana, dowozy skutkiem robót w polu przy kopaniu kartofli średnie. Eksport do Austrji ustał prawie zupełnie z powodu niskich cen w tym kraju, eksportuje się jeszcze nadal do Niemiec i Anglji. Naogół eksport zmniejszony.

JAJA. Ceny jaj w tygodniu bieżącym kształtowały się następująco: w hurcie w Warszawie za skrzynię (1440 sztuk) oryginalne (nieprześwietlane) 280 zł., prześwietlane 295 zł. Ceny eksportowe 30—32 dol. loco granica. W detalu ceny wynoszą 22—26 gr. za sztukę. Dowozy średnie, tendencja utrzymana. Eksport zmniejszony.

SER. Sery pełnotłuste (lechickie, tylżyckie, litewskie, edamskie, trapistów i t. d.) — kosztują w hurcie 4.20 zł., w detalu 4.80—5.20 za 1 kg. Tendencja utrzymana.

Ze sportu.

Wywiad z dr. Grünem, szefem sekcji piłkarskiej K. S. „Pogoń“.

Kraków, 18 października.

Wobec kursujących rozmaitych pogłosek dokoła matchu „Cracovia—Pogoń“, postanowiłem zasięgnąć języka u dr. Grüna, szefa sekcji piłkarskiej, który ze swym klubem przyjechał ze Lwowa.

— Czy Panowie otrzymali jakoby zawiadomienie, zabraniające gry z Cracovią? — pada moje pierwsze pytanie.

— Nic podobnego odpowiada dr Grün — prezes naszego klubu, p. Tadeusz Kuchar, który bawi obecnie w Warszawie, interwenjował w Zarządzie Ligi w tej sprawie, gdzie mu oświadczono, że zostały wysłane do Lwowa listy i telegramy, zabraniające nam rozegrania matchu towarzyskiego z Cracovią, z powodu równoczesnej rozgrywki dwóch klubów ligowych: Jutrzenki i Ł. K. S. Nam jednak nie doręczono tej treści zawiadomienia, wobec czego poczuwaliśmy się do obowiązku dotrzymania umowy z Cracovią, nie chcąc jej narażać na duże straty z powodu nieodbycia się lub przesunięcia terminu matchu.

— Co zadecydowała Liga ostatecznie?

— Przyjmując do wiadomości oświadczenie naszego prezesa, p. Kuchara, zezwoliła na rozegranie zawodów z Cracovią w tym samym dniu, zastrzegając się li tylko, co do godziny — t. j. przesuwając termin na godzinę 11 rano.

— No i...?

— W tym wypadku jesteśmy tylko gośćmi — mówi z uśmiechem dr Grün — i trudno byśmy mogli wydawać odpowiednie w tym kierunku zarządzenia, kwestja urządzenia i zorganizowania zawodów należała wyłącznie do Cracovii, do nas należała tylko kwestja wyjścia na boisko i grania.

— Jak się kształtuje stosunek Pogoni do Ligi?

— Na obecnem posiedzeniu Zarządu Ligi prezes nasz imieniem klubu stawia wniosek utworzenia Ligi, składającej się tylko z 8-miu członków.

(Wniosek ten upadł, nie otrzymawszy ani jednego głosu).

Uchwalonym on został ze względu na solidarność międzyklubową, natomiast w najbliższym czasie może nastąpić podział klubów ligowych na dwie grupy, które niezależnie od siebie rozgrywać będą mistrzostwa, poczem nastąpi spotkanie decydujące o mistrzostwo Polski.

Ponadto w dniu dzisiejszym ma zapaść uchwała Zarządu Ligi, która zawiesi w prawach członka Pogoni, za rozegranie matchu z Cracovią w godzinach popołudniowych. — Telefonem od naszego sprawozdawcy z Warszawy).

— Z jakiemiż planami na przyszłość nosi się Pogoń?

— Wobec tak ciągle zmiennej konjunktury nic konkretnego powiedzieć nie można, w każdym razie dzisiejszy przyjazd nasz do Krakowa zacieśni niewątpliwie węzły przyjaźni między obu czołowymi drużynami polskiemi, co jest przynajmniej naszem najgorętszem życzeniem.

— No, a jakie horoskopy co do dzisiejszego wyniku? — pada moje ostatnie pytanie.

(Wywiad miał miejsce przed matchem).

— Nikt nie jest prorokiem na cudzem bolsku — trawestuje dr Grün znane przysłowie — rzeczą całkiem zrozumiałą jest, że ambicja każdego klubu nakazuje mu dążyć do zwycięstwa, ale mając za przeciwnika drużynę o tak wyrobionej kondycji i rutynie, jaką jest „Cracovia“, nie można nieopatrznie z góry przesądzać sprawy.

— A wynik remisowy?

— Byłby najzasłużeńszą oceną równowartości obu jedynastek.

— Cóż Pan Doktór powie o mistrzu Polski, Wiśle?

— Drużyna twarda i konsekwentnie dążąca do zwycięstwa, nie miała jakoś tego roku szczęścia do nas, ale jej to bynajmniej nie zaszkodziło, jak Pan widzi — z pełną przyjemnością służymy jej zawsze rewanżem, co dopiero na drugi rok będzie miało miejsce.

Na tem zakończam wywiad z sympatycznym kierownikiem Pogoni, którego ocena co do wyniku matchu pokryła się w zupełności ze stanem faktycznym. **(ak.)**

—o§o—

Ł. K. S.—JUTRZENKA 2:2 (2:0).

(Z powodu braku miejsca nie zamieściliśmy sprawozdania w numerze wczorajszym).

Kraków, 18 października.

Zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej.

Początek zawodów należał do wcale interesujących. Zaczął Ł. K. S. ładnemi atakami na bramkę Jutrzenki. Gra toczy się bezbramkowo, aż dopiero w 18 minucie po ładnym ataku zdobywa Stollenwerk pierwszy punkt dla ŁKS. Gospodarze zaczynają grać ostro, co doprowadza nawet — po zdobyciu przez Aldeka w 29 minucie drugiej bramki — do niestosownych wystąpień przeciwko sedziemu p. Decowskiemu ze Lwowa, który zawody te prowadził zupełnie poprawnie. Za niestosowne zachowanie się usuwa sędzia Balsama, niedługo potem wykluczony z gry zostaje środkowy pomocnik Ł. K. S. Trzmiel. Gra traci na wartości i zamienia się na bezładną kopaninę. Do przerwy pozostaje wynik niezmieniony 2:0 dla gości. Pierwszy kwadrans po pauzie należy do Jutrzenki, która w tym czasie zdobywa dwie bramki, a szczęśliwymi strzelcami są w 6 min. Krumholz i w minutę później po wolnym, bitym przez tegoż gracza — Halpern. Ł. K. S. usiłuje zdobyć prowadzenie, jednakowoż bramkarz Jutrzenki broni brawurowo. Kontuzjonowany Miller schodzi z boiska, niedługo potem wyklucza sędzia za wzajemne znieważenie się bramkarza Ł. K. S. Mildego i lewego skrzydłowego Jutrzenki Barmherziga I. Ł. K. S. gra w 8. Jutrzenka zaś w 9 graczy, co prowadzi do wzajemnego wyczerpania się i do gry bezplanowej. Pod koniec zawodów zaprzepaszczają Krumholz i Pitzele dwie pewne pozycje i wynik zawodów pozostaje 2:2. W Jutrzence b. dobry bramkarz i Krumholz w ataku.

—0—

ZWIĄZEK POLSKICH ZW. SPORT. DĄŻY DO LIKWIDACJI ROZŁAMU W POLSKIEM PIŁKARSTWIE. Na ostatniem posiedzeniu Z. Z. w Warszawie uchwalono wezwać oba związki piłkarskie PZPN i Ligę do zlikwidowania do dnia 10 listopada zatargu, a gdyby do tego czasu zatarg nie został kompletnie zlikwidowany, Z. Z. proponuje oddanie całej sprawy do decyzji Z. Z.

O ile na jedno i drugie oba związki piłkarskie się nie zgodzą, zarząd Z. Z. wyciągnie z tego konsekwencje.

—0—

TABELA ROGRYWEK LIGOWYCH po niedzielnych wynikach przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bram.
Wisła	26	40	95:32
I. F. C.	24	32	62:53
Pogoń	23	29	65:33
Warta	24	28	71:55
Ł. K. S.	26	25	54:51
Turyści	22	25	46:44
Legja	24	25	64:62
Hasmonea	24	22	51:69
T. K. S.	24	22	64:84
Polonja	24	21	50:65
Ruch	23	21	32:46
Czarni	23	20	40:48
Warszawianka	22	14	42:58
Jutrzenka	26	11	40:77

—0—

ZWYCIĘSTWO „GIEWONTU“ ZAKOPIAŃSKIEGO. W niedzielę 16 bm. odbyły się w Nowym Targu zawody w piłkę nożną między reprezentacją Nowego Targu a zakopiańskim „Giewontem“. Zawody zakończyły się wynikiem 4:2 (1:2) na korzyść Giewontu.

Młodziutka drużyna Giewontu poniosła dotychczas 2 klęski (z Legją krakowską i Ł. K. S-em) oraz odniosła 5 zwycięstw, w czem dwa wysokocyfrowe (z Sokołem nowotarskim 11:0 i zakopiańskim Hakoahem 15:0).

—0—

(kap) **ZAWODY HIPPICZNE W STRYJU.** W bieżącym miesiącu urządza w Stryju 1 pag zawody hippiczne, na których program złożą się biegi z przeszkodami, wyścig myśliwski, ćwiczenia w władaniu białą bronią i t. p. Organizacją zawodów zajmuje się dowódca dyonu mjr. Loosa wraz z korpusem oficerskim.

Zawody wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Stryja.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.